Nr. 134. **Wtorek, 16 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r., radcy Trybunału administracyjnego, dr. Adamowi baronowi Budwińskiemu, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach wydziałowych, następujące podręczniki:

1) Jana Schobera, Gramatyka języka niemieckiego (pierwotny przekład dr. E. Rebena). Wydanie czwarte, zupełnie przerobione i zastosowane do prawideł pisowni, wydanych przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia przez dr. Ludomiła Germana. W Krakowie, nakładem J. M. Himmelblaua. Cena zniżona 1 zł. w. a., a to do użytku w klasach I—IV (V—VIII);

2) Wypisy niemieckie dla niższych klas szkół średnich. Ułożył dr. E. Reben. Wydanie czwarte, przerobione i zastosowane do prawideł pisowni wydanych przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, przez dr. Ludomiła Germana. W Krakowie 1883. Nakładem J. M. Himmelblaua. Cena zniżona 1 zł. w. a., a to do użytku w klasach I. II i III (V, VI i VII) szkół wydziałowych.

3) L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie na klasę I szkół średnich. Wydanie II i III. Lwów 1890 i 1891. Nakładem Towarzystwa Pedagogicznego. Cena egzemplarza oprawnego 80 ct. w. a. do użytku w klasie I (V).

4) L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie na klasę II szkół średnich. Wydanie I i II. Lwów 1889 i 1891. Nakładem Towarzystwa Pedagogicznego. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. w. a., do użytku w klasie II (VI).

5) L. German i K. Petelenz. Ćwiczenia niemieckie na klasę III szkół średnich. Lwów 1890. Nakładem Towarzystwa Pedagogicznego. Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 20 ct. w. a., do użytku w klasie III (VIII) szkół wydziałowych.

6) Hamerski Edward. Wypisy niemieckie na klasę IV szkół średnich. Wydanie trzecie. We Lwowie 1889. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Cena egzemplarza 1 zł. 10 ct. w. a., do użytku w klasie IV (VIII) szkół wydziałowych.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 czerwca.

Sprawą ceł zbożowych, która w Niemczech ciągle jeszcze stoi na pierwszym planie, zajmowała się znowu na dwóch ostatnich posiedzeniach, pruska Izba dep., a jak przed dwoma tygodniami, gdy kwestya ta weszła na porządek dzienny, tak i obecnie rząd niemiecki utrzymał w całej pełni postanowienie niezawieszania ani też obniżania ceł zbożowych; albowiem nie ma w ogóle niedostatku, wiadomości zaś o spodziewanych zbiorach są tak pomyślne, iż wpłynąć muszą koniecznie na obniżenie wygórowanych chwilowo cen zboża. Kanclerz, generał Caprivi ponawiając złożone poprzednio oświadczenie nadmienił, że rząd oparł swoją decyzyę na dostarczonym mu z różnych stron materyale. Otdąd wolnomyślni, którzy wraz z socyalno-demokratami narzucali się na patronów „łaknących taniego chleba rzesz“ domagali się koniecznie przedłożenia rzeczonego materyału, chcąc go zbadać dokładnie i dowiedzieć się, czy rząd trafnie ocenił położenie, i czy niepowodował się przy powzięciu postanowienia pewnemi względami, dającemi się może usprawiedliwić ze stanowiska wielkiej polityki, szkodliwemi jednak, wedle przekonia wolnomyślnych, skoro chodzi o masy zgłodniałej ludności. Żądaniu takiemu, w którem ukrywała się złośliwa insynuacya, oparł się kanclerz stanowczo, z powodów uznanych ogólnie za słuszne. Firmy, które w zaufaniu powiadomiły rząd o zapasach, jakie posiadają u siebie na składzie, nie byłyby bynajmniej wdzięczne kanclerzowi, gdyby ogłosił szczegółowo ich poufne sprawozdania, w razie bowiem takiej niedyskrecyi, znalazłyby się one w bardzo niekorzystnem położeniu wobec swych konkurentów, i mogłyby być narażone na dotkliwe szkody. W takim zaś stanie rzeczy nic nie pozostawało kanclerzowi, jak powołać się na swe wywody z dnia 1 czerwca, i ograniczyć się zresztą na odparciu podnoszonych na rozmaitych zebraniach zarzutów, przesadnych zażaleń i różnego rodzaju rekryminacyj, jakich nie szczędzili w celach agitacyjnych mowcy stronnictwa wolnomyślnego i socyalno-demokratycznego.

Wolnomyślni, w osobach pp. Rickerta i Eugeniusza Richtera, nie potrafili na poparcie swego żądania przedstawić ani jednego przekonywającego argumentu, a to, co powiedzieli, miało jedynie cechę polemiki przeciw pojedyńczym ubocznym wywodom Capriviego. To też, gdy przyszło do głosowania nad ich wnioskiem, o przedłożenie Izbie tego materyału, na którego podstawie rząd widział się zniewolonym oświadczyć się przeciw obniżeniu a tembardziej zupełnemu zniesieniu ceł zbożowych, obaczyli się zupełnie odosobnieni. Nawet narodowo-liberalni, którzy do niedawna hołdowali

LISTY CZYTELNIKA

przez

Wojciecha Dzieduszyckiego.

II.

Jezupol 5 czerwca 1891.

My nie jesteśmy Francuzami, i myśmy naprawdę do nich niepodobni. Mamy bez porównania mniej temperamentu, i choć lubimy także myśl jasną i pospolicie zrozumiałą, chcemy, aby się obracała w formach swobodnych i wcale nie mamy tego daru ujęcia rzeczy w modne a wygodne formy, który odznacza Francuzów. Oprócz tego jesteśmy niepewni siebie, kiedy Francuzi są przedewszystkiem pewni siebie. My naśladujemy wszystkich i każdego, uderzeni jakiemkolwiek powodzeniem i umiemy naśladować bardzo przyzwoicie. Francuz zostaje zawsze Francuzem, używa tylko wzorów starożytnych, klasycznych, a jeżeli z jakichś form zapożyczy u którego z sąsiadów, okaże się w nich niezręcznym i wnet je porzuci. I tak w porządku rzeczy politycznych zapożyczył się u Anglików konstytucyjnej monarchii, ale wytrwał przy niej tylko trzydzieści trzy lat, a potem przeszedł do form prostszych, francuskiemu duchowi właściwych, do rzeczypospolitej demokratycznej, albo do absolutnej monarchii. W porządku rzeczy literackim, przyjął także na chwilę od Anglików kierunek bajroniczny, ale wnet go odstąpił i pisze dzisiaj, jasne, a krótkie i realistyczne powieści i komedye. My całkiem inaczej. Co nam się u obcych podoba, to zaraz naśladujemy, ale też przywłaszczamy sobie, przerabiamy, zestrajamy na ton naszego krajobrazu, naszego społeczeństwa i naszych uczuć, i niebawem dochodzimy do tego, że pozostanie tylko zewnętrzna szata, obca, a w niej treść swoja, tęskna, rozmarzona, wyrażająca indywidualizm każdego pisarza zawsze inny, ale zajęta tem tylko, co się zgadza z uczuciami łagodnego a namiętnie miłującego wolność plemienia. Tak to za Piastów pisali nasi kronikarze radzi o polskich dukach i komesach, marchionach i baronach, ale strój zewnętrzny nie zmieniał charakteru słowiańskiego społeczeństwa; później zapatrzeni w Rzym, mieliśmy senat i stan rycerski, *cives et socios*, *populum et plebs;* ale to także maskarada była tylko i zamiast miejskiego scentralizowanego społeczeństwa, posłusznego prawu, a myślącego o zdobyczy, pozostaliśmy społeczeństwem wiejskiem, miłującem pokój, u którego najwyższem prawem była właśnie nieograniczona swoboda obywateli. Tak samo i naśladowanie form literatury łacińskiej lub włoskiej, temu tylko służyło, że Polacy w elegiach i satyrach, w epitalamiach i panegirykach o wierszu budowy romańskiej spowiadali się ze swego wiejskiego życia i nienamiętnego indywidualizmu. Gdyśmy się później podobnie jak Francuzi zapatrzyli na angielskie wzory, znaleźliśmy w swobodniejszych formach germańskiej poezyi pole, do wytworzenia prawdziwie narodowych arcydzieł, ale zgoła niepodobnych do tego, co Anglicy i Niemcy piszą, bo namiętności ekscentryczne Anglików i rozumowe abstrakcye Niemców musiały ustąpić uczuciom przeważającym w Polakach, myśli obywatelskiej, miłości ziemi ojczystej, pragnieniu cichego domowego szczęścia, i żądaniu swobody czynów i przekonań, i to wszystko przyoblekło szaty jasne, dla każdego zrozumiałe, tak, że z naśladowania form giermańskich pozostał tylko biały wiersz, który zdobył sobie prawo obywatelstwa i to właśnie, że się formami nie krępujemy.

Otóż nic dziwnego, że teraz pisujemy także, choć dzięki Bogu wcale nie wyłącznie, powieści realistyczne, naśladowane z francuskiego, które mają opisać przebieg jakiejś namiętności, wśród zwyczajnych okoliczności nowożytnego życia, z zupełną przyrodniczą, niby fotograficzną prawdą. Ale jeśli taka powieść ma być w istocie polską, i jeśli ma polską opisać prawdę, stanie się rzeczą zupełnie różną od swojego pierwowzoru. Że u nas namiętności jest mało a daleko więcej uczucia i indolencyi, przeto polska fabuła będzie się poruszać powoli, będzie pełna ekskursów i epizodów, i będzie się ciągnęła przez kilka tomów, a zupełnie straci krótkość i jasność francuską, z drugiej strony polski pisarz cofnie się przed francuską monstrualnością, przed owem celtyckiem dziwactwem, zupełnie obcem charakterowi polskiemu. Z powieści realistycznej zamieni się mimo woli w marzącą, smętną, nadobłoczną, opiewającą życie domowe i samowolne, zimowe rozmyślania jednostki, spragnionej rodzimego ideału. Albo jeśli powieściopisarz będzie chciał naprawdę francusczyznę naśladować, napisze rzecz lichą, o której nie warto gadać.

Oto Henryk Sienkiewicz, stojąc u szczytu swojego wielkiego pisarskiego talentu i u szczytu literackiej sławy, napisał coś, niby na wzór powieści Bourgeta, o której w poprzedzającym liście mówiłem. Ale to coś jest tylko powierzchownie podobnem do pierwowzoru, ale w istocie całkiem odmiennem, dla nas o wiele piękniejszem i zrozumialszem, a dla Francuza podobno nudnem i niezrozumiałem. Mam na myśli trzytomową powieść: *Bez dogmatu.* Już tem samem, że jest to powieść trzytomowa, różni się formą od dzisiejszych powieści francuskich i staje się powolnem opowiadaniem. Bohater jest to podobnie jak u Bourgeta człowiek, którego wychowanie pozbawiło wszelkiego czy to religijnego czy to innego ideału, i opowiadanie znów jak u Bourgeta, przybrało formę pamiętnika. Ale na tem kończy się wszelkie podobieństwo. I wszystko w tym pamiętniku jest całkiem inne, jak w książce francuskiej, i jest bez porównania prawdziwsze, ale podobno tylko, jako analiza duszy polskiej.

Bohater Sienkiewicza Leon Płoszowski, należy do najwyższej arystokracyi polskiej i jest potomkiem starej, historycznej rodziny, i jak sam o sobie powiada, jest więcej jak zamożny. Wychował go ojciec wdowiec, dewot i miłośnik sztuk pięknych, w Rzymie w części, a po części w jezuickiem kolegium w Metz, do kraju dojeżdżał tylko raz na rok, aby odwiedzić ciotkę, która majątkiem Płoszowskich administrowała. Kiedy skończył edukacyę, bywał bardzo wiele w Paryżu, gdzie poznał świat, jak sam mówi, najbardziej cywilizowany, t. j. nie wierzący zgoła w nic, ale nie przekonany nawet o tem, iż ma słuszność, że nie wierzy; tam się nauczył bałamucić francuskie zalotne kobiety, które wcale z tego kontente, jak je kto zbałamuci. Ale że był bardzo zdolnym, pochłonął wszystko to, co się dziś nazywa nauką; dowiedział się o wszystkich argumentach przeciw chrześciaństwu i przeciw niedowiarstwu, przeciw spirytualizmowi i przeciw materyalizmowi, przeciw arystokracyi i przeciw demokracyi, przeciw konserwatyzmowi i przeciw liberalizmowi. W rezultacie stał się ultra-sceptykiem, tem, czem winni być w teoryi pozytywiści, bo pozytywista powinien tylko przyglądać się zjawiskom, a wstrzymywać się tak od twierdzeń jakoteż od przeczeń szerszej filozoficznej natury. Ale nieszczęście chce, że taki pozytywista bywa dziwnie podobnym do materyalisty, bo wierzy w zjawiska zmysłowe, a o nadzmysłowych nic nie wie. To też Leon Płoszowski puścił się na życie bez wstydu i celu, a że materyalne jego położenie uwalniało

polityce wolnego handlu i agitowali za znacznem obniżeniem ceł, stanęli po stronie rządu. Za wnioskiem podniosło się zaledwie 20 posłów, to jest, taka mniejszość, z jaką w bardzo rzadkich tylko wypadkach można się spotkać w Izbie pruskiej. Należy przypuszczać, iż walne zwycięztwo rządu odbierze wolnomyślnym i socyalnej demokracyi ochotę do dalszej agitacyi, a przynajmniej osłabi ją w tej mierze, iż stanie się ona mniej jeszcze niebezpieczną, niż dotychczas.

Z c. k. krajowej Rady zdrowia.

W dniu 9 czerwca b. r. odbyła c. k. krajowa Rada zdrowia siódme posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano opinię w sprawie budowy pawilonu chirurgicznego przy szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

2. Wydano orzeczenie w przedmiocie postępowania ze względów sanitarno-policyjnych przy praniu w pralniach publicznych.

3. Oświadczono się w sprawie nadania koncesyi na aptekę w Jaworznie (powiat Chrzanów).

4. Wydano opinię w sprawie obsadzenia posad docentów somatologii i hygieny w seminaryach nauczycielskich w kraju.

5. Wydano orzeczenie w sprawie pochowania zwłok na cmentarzu obok kościoła w Ołpinach (powiat Jasło).

Rada Państwa.

(*XXI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń**, 12 czerwca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 m. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Ministrowie.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o wydaniu przepisów w myśl konwencyi międzynarodowej, tyczącej się przewozu towarów na drogach żelaznych.

Poseł Jaworski wnosi, żeby komisya do wniosku Spensa, o zmienienie dziesięcioletniego na sześcioletni okres indywidualnego podziału kontyngensu gorzałki niższej stopy podatkowej, składała się nie z 18, jak uchwalono na posiedzeniu ostatniem, lecz z 24 członków.

Izba przychyliła się do wniosku.

Na stole prezydyalnym złożone są interpelacye: Heilsberga do Ministra obrony krajowej, w sprawie pobicia redaktora pewnego dzienniczka styryjskiego przez gromadę żołnierzy; Peschki do Ministra handlu, żądająca przyjęcia austryackich linij kolejowych Towarzystwa, zwanego: *Oesterreichisch ungarische Staatsbahn-Gesellschaft*, na Skarb, a to w ślad za takąż, dokonaną już akcyą rządu węgierskiego co do linij węgierskich; Haasego do całego Rządu, domagająca się zawarcia konwencyi z Anglią, w sprawie ochrony własności autorskiej.

Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb odpowiada na interpelacyę Fussa w sprawie pominięcia opawskiego cechu piekarskiego przy oddaniu dostawy chleba dla załogi wojskowej w arendę, a to na rzecz pewnego żyda, który dopuścił się w dostawie tej ciężkiej niewłaściwości z krzywdą żołnierzy. Pan Minister imieniem Ministerstwa wojny odpowiada: Opawski cech piekarski w ostatnich pięciu latach wcale nie starał się o dostawę chleba dla załogi, o pominięciu więc mówić nie można, zwłaszcza gdy czynność w rozpisaniu dostawy działa się po wszelkiej formie. Co do niedotrzymania zobowiązań przez arendarza, załatwiono tę sprawę stosowną karą i zastrzeżeniem. Innych zarządzeń w sprawie tej nie potrzeba.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się naprzód weryfikacya wyboru pos. Schiera — Komisya legitymacyjna wnosi zatwierdzić wybór i uchwalić rezolucyę, wzywającą Rząd, aby w przyszłości jednakowo postępowano co do wliczania lub niewliczania własnych dodatków skarbowych do podatków bezpośrednich, gdy chodzi o pięciozłotowy census wyborczy.

Mniejszość komisyi natomiast wnosi uznać wybór pos. Schiera za nieważny. Imieniem jej pos. Dyk (Młodoczech) wywodzi, że 249 wyborców czeskich bezprawnie nie dopuszczono do wyboru, a liczba ta stanowiłaby była przewagę na rzecz kandydata czeskiego, skoro kandydat niemiecki Schier po niedopuszczeniu tylu wyborców zyskał większość tylko 170 głosów.

Jak wiadomo już z depeszy, po przeprowadzonej dyskusyi, w której występowali za unieważnieniem wyboru Młodoczesi i antisemici uznano wybór za ważny.

Bez dyskusyi zatwierdzono następnie wybór pos. Belcredego.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o wcieleniu wolnego dotychczas terytoryum tryesteńskiego do austro-węgierskiego terytoryum celnego.

Komisya ekonomiczna wnosi przyjąć projekt.

Tryesteńscy posłowie Burgstaller-Bidischini, Luzzatto i Stalitz-Valrisano zaczepiają projekt ostro ze stanowiska jakoby niedość zaspokojonych interesów kupiectwa tryesteńskiego. Nikłość wywodów ich poznali już czytelnicy z podanego w sobotnim numerze obsernego streszczenia mów pp. Ministrów margr. Bacquehema i dr. Steinbacha, którzy dali zarazem wyborny pogląd na sprawę.

Posłowie Rosenstock i Byk imieniem swoich bliższych stronników (*engere Partheigenossen*) korzystają ze sposobności, aby przypomnieć, że Brody także straciły swój przywilej wolnego okręgu celnego, że przez to ogromnie podupadły, a ztąd wywodzą, że Rząd powinien uczynić coś dla podźwignienia Brodów. Pozytywnie wyraża pos. Rosenstock życzenia odnośne w tym duchu, że kolej imienia Karola Ludwika powinna przejść na skarb, aby taryfy na niej były obniżone, i że należy założyć w Brodach fabrykę wyrobów z tytoniu.

Sprawozdawca komisyi pos. Schwegel, podobnie jak poprzednio już pos. Gomperz, zwalcza główny zarzut posłow tryesteńskich, jakoby miasto ich zaskoczone było znienacka projektowaną zmianą i nie mogło się przygotować na nię; o zmianie tej bowiem mówi już traktat handlowy między Austryą a Węgrami z r. 1887 i ustawa specyalna z r. 1889, a nadto reprezentanci Tryestu uczestniczyli we wszystkich krokach przygotowawczych, na. których wykonanie Państwo już miliony łożyło.

W dyskusyi szczegółowej pos. Siegmund żąda, aby niektóre cła dyferencyonalne służyły nietylko Tryestowi, lecz całemu Państwu; a pos. Pattai przemawia za przejęciem kolei Południowej na Skarb w interesie równie Tryestu, jak Wiednia.

Izba uchwala projekt, przyjmując także rezolucyę Byka: „Wzywa się Rząd, aby upadkowi miasta Brodów, spowodowanemu zniesieniem wolnego okręgu celnego, szybkiemi zarządzeniami zapobiegł“.

Bez dyskusyi uchwala Izba następnie projekt rządowy o aprobacie sposobu, w jaki rząd węgierski myśli przeprowadzić zniesienie wolnego portu w Rjece.

Oba projekty przyjęto zaraz także w trzeciem czytaniu.

Pos. Lienbacher składa na stole prezydyalnym wniosek o zmienienie regulaminu Izby w tym duchu, by komisye wybierane były nie z pełnej Izby, lecz z sekcyj.

Pos. Pernerstorfer żąda, aby rządowy projekt ustawy o socyalistach, który nazywa prowokacyą ludności robotniczej, rychło stanął na porządku dziennym w pierwszem czytaniu. (Pos. Bareuther: Albo niech Rząd cofnie!)

Prezes oświadcza, że nie może niczego pod tym względem przyrzec.

Koniec posiedzenia o godz. 4 min. 45.— Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Komisya ekonomiczna Izby dep. przyjęła nowy układ z Towarzystwem „Lloyda“. W toku dyskusyi dep. Ludwig uczynił wniosek o upaństwowienie „Lloyda“ przeciw czemu oświadczył się p. Minister handlu, wykazując, że wzgląd na stosunki międzynarowe sprzeciwia się upaństwowieniu. P. Minister dodał, że to Towarzystwo rozszerzyło znacznie sieć swoich podróży morskich.

Dep. Schwegel zaproponował rozdzielenie obszaru handlowego na wschodni i zachodni.

Dep. Szczepanowski poparł powyższe wywody i zaznaczył, że wywóz produktów rolnych, przedstawiający wartość roczną 60 mil., nie powinien dostać się wyłącznie Towarzystwu węgierskiemu „Adria“.

Wniosek Ludwiga odrzucocono.

Przedłożenia w sprawie wciągnięcia Tryestu do wspólnego okręgu cłowego i zaprowadzenia w Tryeście państwowego podatku spożywczego, przyjęte już w Izbie dep., zostaną bezzwłocznie odesłane do Izby panów, która zbierze się w ciągu bieżącego tygodnia i załatwi te przedmioty, aby Rząd mógł do 1 lipca, w którym to dniu nastąpi zniesienie tryesteńskiego wolnego portu przeprowadzić obie ustawy.

Z powodu mowy, wygłoszonej w Izbie dep na piątkowem posiedzeniu, otrzymał dr. Byk od Rady miejskiej w Brodach telegram z podziękowaniem.

Komisya kolejowa wybrała dr. Schwaba sprawozdawcą dla ustawy. dotyczącej zawarcia w Bernie międzynarodowej konwencyi w sprawie obrotu frachtowego.

Żydzi w Rossyi.

Nowe prawa i ograniczenia rządowe, wymierzone przeciw żydom, budzą w ludności izraelickiej — jak piszą z Litwy — popłoch i zamęt wielki. Według źródeł oficyalnych, liczba żydów w 6 guberniach litewskich wynosi około 2 miliony. Cała ta izraelicka masa w ostatnich czasach zrussyfikowała się stanowczo.

Każdy nieco więcej ucywilizowany żyd nie mówił już po polsku lecz po rossyjsku, a cała inteligencya popisywała się językiem rossyjskim, russyfikując przytem swe nazwiska przez dodawanie końcówki *ow* lub *ij*. Wszystko to wszakże nie potrafiło zażegnać wiszącej nad nimi burzy....

Nowy ukaz jak grom uderzył w żydów, wysiedlając ich z miejsc zamieszkania po wsiach, a spychając do miast i paraliżując tem samem działalność ich i interesa. Wprawdzie dotąd każde prawo w Rossyi żydzi obchodzić umieli i nie zbyt o nie dbali. Ostatnie jednak, poważniejsze ma znaczenie. Wywołało też ono liczne posty i modły w synagogach oraz reakcyę w patryotycznem usposobieniu żydów. W miastach, żydzi dotąd tłumnie uczęszczający do teatrów rossyjskich, obecnie nie odwiedzają ich wcale.

Jak wiadomo, istnieją dwa plany kolonizacyi żydów wypędzonych z Rossyi: jeden plan br. Hirscha, który zamierza współwyznawców swoich osiedlić w Argentynie; drugi plan pewnego Towarzystwa żydowskiego, które jest za kolonizacyą Palestyny. W interesie wykonania pierwszego planu posłał br. Hirsch do Rossyi delegata swego, Arnolda White. Delegat ten, mając przy boku swoim tłómacza, był w Moskwie, ażeby zbadać, w jaki sposób dałby się projekt br. Hirscha przeprowadzić. Według doniesienia *Journal de St. Petersbourg*, rząd rossyjski ma się bardzo dobrze zapatrywać na projekt br. Hirscha. W tym samym duchu piszą także inne dzienniki rossyjskie. *Nowoje Wremia* i *Graždanin* zapewniają br. Hirscha, iż rząd udzieli mu jak najdalej idącego poparcia, oraz wyrażają życzenie, ażeby projektant zechciał myśl swą urzeczywistnić jak najrychlej... Co się tyczy idei kolonizacyi Palestyny, to wspomniane Towarzystwo udało się do lord Salisbury, ażeby wyjednał poparcie rząd

---

go od wszelkiej pracy, wałęsał się po szerokim świecie, szukając wrażeń, obserwując te własne wrażenia, krytykując je i rozbierając, a zapisując wszystkie swoje studya autopsychologiczne w pamiętniku, z którego powstała powieść.

Mając lat 35 zakochał się w swojej kuzynce Anielci w Warszawie; ale niedowierzał temu, żeby się był naprawdę zakochał i nad tem filozofował. Odwołany do Rzymu przez chorobę i śmierć ojca, zaczął tam bałamucić Włoszkę Laurę, znowu jednę z tych piękności, które się chętnie dają bałamucić. Anielcia tymczasem poszła za niejakiego Kronickiego bawiącego się w karkołomne spekulacye w Turkestanie. Na tę wiadomość zaczął Henryk znowu rozmyślać nad tem, czy się przypadkiem w Anielce nie kocha, i aby się przekonać pojechał do niej do kraju i zakochał się zapamiętale, a ta miłość zamieniła się w namiętność istotną dla tego, że mu się nie udał zgoła zamiar zbałamucenia Anielki. Cnotliwa niewiasta kochała go wprawdzie także w tajemnicy serca, ale tego niczem nie okazywała. Nareszcie Kromicki, który zbankrutował w Turkestanie, odebrał sobie życie a Anielcia odebrawszy wiadomość, umarła z rozpaczy, co jest rzeczą wcale nie prawdopodobną ze względu na to, że męża swego nie kochała. Leon nie mogąc żyć bez Anielci poszedł za przykładem Kromickiego.

Oto treść trzytomowej powieści. Zdarzeń prawie nie ma, a nasz czytelnik jest świeży i najczęściej tyle niepodobny do Leona, że się nie bawi w analizę uczuć. Większa tedy część ludzi, którzy *Bez dogmatu* czytali, mówi, że to powieść nudna. Może zabawić tylko tych Polaków, którzy nabrawszy sami mnóstwo zachodniej wiedzy i znając niezliczone zachodnie sofizmata, stali się podobnymi poniekąd do Leona i zapewne także do Henryka Sienkiewicza, bo jest rzeczą niewątpliwą, że Sienkiewicz spisał w swojej najnowszej powieści wiele z tego, co sam przemyślał i przecierpiał. Rozumie się, że zachodzi tu różnica między Sienkiewiczem a Leonem, że Sienkiewicz nie jest geniuszem bez teki, jak Leon sam siebie przezywa, że i owszem jest dzielnym pracownikiem i geniuszem z teką, a wskutek tego znalazł oparcie w sobie, w chwili wielkiego nieszczęścia, jakie go nawiedziło. Gdy stracił gorąco ukochaną żonę, nie odebrał sobie życia i owszem, pracuje dalej i świadczy tem, że sceptycyzm i materyalizm nie wystarczają, ani jednostce, ani społeczeństwu, i że na to aby żyć, trzeba mieć jakiś dogmat. Jaki? Różnie to bywa. Czasem młodym i dotąd szczęśliwym, strzępy dogmatu wystarczają, byle nie mieli w ręku nagiego nic, byle nie musieli wiecznie wpatrywać się w jeden ogromny znak zapytania, przesłaniający cały świat. Im człowiek jest młodszy, mniej doświadczony, mniej uczony i mniej głęboki, tem mniejszy kawał dogmatu wystarczy mu na razie; jeśli jest w takiem położeniu, że pracować musi, i że nie ma czasu na rozmyślania, zadowoli się także byle jakiem twierdzeniem, które nada kierunek jego życiu. Dopiero, gdy gromy nieszczęść na niego spadną, gdy przyjdzie nań przymusowa bezczynność, albo ciężka choroba, gdy się zetrze z obcemi także jednostronnemi przekonaniami, zobaczy, że ta jego rzekoma pewność nie wystarcza i będzie szukał czegoś więcej, a wtedy znajdzie się przed okropną otchłanią nowożytnych wątpień i śmiechów, wśród której zostały tylko dwa bogi: postęp i lud. I ten już bóg, w którego wszyscy wierzyli temu lat dwadzieścia, bóg postępu zachwiał się już na swoim ołtarzu. Nie tylko katolicy pewnej szkoły mówią, że to bożek kłamliwy, wtórują im pessymiści, uczniowie Schopenhauera i Leon Tołstoj, wtórują im anarchiści, którzy mówią, że wszystko, co się dotąd w dziejach stało, źle się stało, i którzy chcą, aby uczyniono *tabulam rasam*, na to, aby ludzie napowrót stali się zwierzętami i mogli odzwierzęcieć w sposób rozumniejszy niż dotąd. We Francyi wołają już, że się zaczął dekadens nieodwołalnej nowożytnej cywilizacyi, a mnóstwo ludzi poważnych woła, że postęp jest wprawdzie każdej chwili możliwym, ale że nigdy nie jest koniecznym, i że nieraz zmiany bywają nie postępem wcale, tylko przeciwnie upadkiem.

Sienkiewicz powiada, że bóstwo „lud“ stoi dotąd niewzruszone, na ołtarzach nowożytnej ludzkości. Ależ czyż i to nie złudzenie? Czyż dzieła francuskich i angielskich pozytywistów nie przestrzegają już pr ed demokracyą, jako przed głupstwem i jako przed omyłką?

Jest jednak pewna religia ludzi nie wierzących niby w żadną religię pozytywną, która u młodych bywa bardzo popularną. Religia ta kłania się dotąd przed owymi dwoma ołtarzami, które najmniej zbladły w toni powszechnego sceptycyzmu i hasłem mnóstwa młodych ubogich i pracujących jest dotąd hasło: postęp i demokracya!

Hasło dobre, kawał prawdziwej wiary, który do czynów zagrzewa, bo obowiązkiem człowieka na ziemi jest praca dla coraz większego dobra ludzkości, a zatem poświęcenie dla postępu, a że będzie lepiej niezawodnie kiedy ciemnota, nędza i niewola mas przeminą. przeto ostatnim celem postępu jest stworzenie powszechnego braterstwa oświeconych i dostatnich ludzi, kochających się nawzajem i pomagających sobie nawzajem a zatem celem postępu szeroka ludzka demokracya, do której każdy człowiek jest obowiązany dążyć.

Jednym ze środków, za pomocą których człowiek może się przyczynić najdzielniej do postępu jest nauka, która zapewnia człowiekowi panowanie nad przyrodą, roztrząsa spokojnie dobre i złe strony urządzeń społecznych; przeto słuszność mają ci, którzy jak to zwykle bywa, stawiają pomiędzy swoje ideały obok postępu i demokracyi, jeszcze także naukę. Ale na nieszczęście ta nauka, o której dziś najgłośniej, jest wielkim wieprzem, który pod własnemi nogami grunt ryje, głośno stawia jako dogmata to, że nie ma Boga, ani duszy nieśmiertelnej, że wszystkie ludzkie aspiracye są tylko skutkiem i objawem zmian fizyologicznych, zaszłych w ciele z konieczności, i że istotnej różnicy pomiędzy wartością uczuć i czynów nie ma. To, co się nazywa cnotą, jest zbiór instynktów, potrzebnych do utrzymania rodzaju, a między temi instynktami zajmuje pierwsze miejsce altruizm t. j. uczucie sympatyi dla drugich, któremu człowiek ulega bez zasługi, kiedy pracuje dla społeczeństwa. Te rzekome argumenta, o których nauka z góry twierdzi, że nie potrzebują dowodu, stają się wiarą mnóstwa ludzi, którzy mimo to pracują dalej dla postępu, demokracyi i nauki, mimowoli istotnie dla tego. że nie mają czasu zastanawiać się głębiej nad tem, co robią. Jedni, młodsi wierzą w te dogmata materyalizmu ślepo i szerzą je z zapałem, inni już o nich powątpiewają, ale tak ulegli wrażeniu tego naukowego niby krzyku, że dają za wygrane zbadaniu podstaw, na których spoczywa życie i tylko empirycznie służą ojczyźnie, miłości szlachetnej lub pięknu.

Ale biada temu, który ma czas rozstrząsać znaczenie nowożytnego przeczenia albo choćby tylko wątpienia, bo ten prędko zrozumie, że jeśli jest prawdą to, co twierdzą pozytywni dogmatycy, głupcem jest ten, który robi co innego, jak to, czego mu się w danej chwili zachciewa i do tego doszedł Leon Pło-

angielskiego w tym względzie, iżby sułtan zezwolił na osiedlenie rossyjskich i polskich żydów w Palestynie. Lord Salisbury odpowiedział Towarzystwu przez usta swego prywatnego sekretarza, p. Currie, że zapyta ambasadora w Konstantynopolu, czy interwencya rządu angielskiego w tej sprawie u sułtana, może odnieść skutek pomyślny. W danym razie otrzymałby pan William White, ambasador w Konstantynopolu, upoważnienie do przedstawienia tej rzeczy sułtanowi.

Z Watykanu.

(Uroczystość na cześć ks. kardynała Dunajewskiego. — P. Schlözer. — Kwestya obsadzenia stolic biskupich w Poznaniu, Rossyi i Austro-Węgrzech. — Komunikat rządu włoskiego o zatwierdzeniu biskupów).

Z kół watykańskich piszą 9 b. m. W kolegium polskiem na *Via Maroniti* odbyła się dzisiaj o godz. 3 bardzo piękna uroczystość na cześć kardynała ks. Dunajewskiego, który odprawił rano mszę św. w kościele San Bastianello i był potem na obiedzie w kolegium. Wielka sala ozdobiona była bogato. Kiedy kardynał wszedł, powitano go pełnemi zapału okrzykami: Niech żyje! Następnie rektor wypowiedział mowę, w której wyraził wdzięczność Papieżowi za to, że dał nowy dowód miłości względem Polski, nominując kardynałem Polaka; zapewnił, że Polacy są zawsze gotowi przelać krew w obronie Kościoła, i dziękował kardynałowi za to, że raczył przyjść. Mowa kończyła się pochwałami cnót dostojnego księcia Kościoła. Kardynał odpowiedział bardzo wzruszony; mówił że Polska powinna żywić wdzięczność dla Papieża, ponieważ Leon XIII bardzo kocha ten kraj szlachetny; oświadczył, że sam gotów jest zawsze przelać krew swoją dla Kościoła; wezwał nakoniec obecnych do usilnych modlitw, żeby prośby, jakie on codziennie zanosi za Polskę, znalazły łaskę Wszechmocnego.

Biletami sekretarstwa stanu, podpisanemi przez kardynała Rampollę, Papież wyznaczył kardynałowi Vannutellemu kongregacye obrządków, fabryki, czyli budowy św. Piotra, spraw duchownych nadzwyczajnych i studyów; — kardynałowi zaś Albinowi Dunajewskiemu, kongregacye biskupów i regularnych, propagandy, indeksu i ceremoniału.

Z kół watykańskich zaprzeczają stanowczo jakoby Ojciec św. był bardzo niezadowolony z p. Schlözera, który ma być zawadą w dobrych stosunkach między Niemcami a Stolicą św. Owszem w Watykanie cieszono się z wyniku dyskusyi nad projektem rządowym o funduszach obrocznych i jest zupełna nadzieja zadawalającego załatwienia nominacyi arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Nieszczęściem, inaczej się rzecz ma z nominacyą metropolity mohilewskiego. Rząd rossyjski czyni zawsze pomyślne obietnice a w ostatniej chwili zmienia zdanie. Stało się to już u niego zwyczajem.

Sprawa wakujących biskupstw w Austro-Węgrzech nie jest jeszcze załatwiona; za to wkroczono już na dobrą drogę co do rozwiązania kwestyi chrztu dzieci z małżeństw mięszanych w Węgrzech.

Rząd włoski w urzędowym komunikacie ogłosił, że udziela *exequatur* biskupom, nominowanym przez Papieża na ostatnim konsystorzu, a pozostającym pod patronatem królewskim. Jakkolwiek komunikat, o którym mowa, jest bardzo niedokładny, niemniej pozostaje faktem, że ministerstwo Rudiniego. postanowiło zatwierdzić wszystkie nominacye episkopalne, poczynione przez Papieża. Nie oznacza to zapewne wstąpienia na drogę pojednania, jak się łudzono pierwotnie, ale jest dowodem tylko, że obecne ministerstwo jest nieco mniej nieprzychylnie usposobione dla Kościoła, niż kilka poprzednich.

Generał Brialmont w Sofii.

Źródła półurzędowe w Sofii zaprzeczają jakoby pobyt w tem mieście belgijskiego generała Brialmonta, zostawał w związku z kwestyami fortyfikacyjnemi. Jeden ze sprawozdawców, czerpiących swe informacye ze źródła wiarogodnego, tak się o wizycie głośnego inżyniera belgijskiego wyraża: „Belgijski generał Brialmont nabył jako znakomity inżynier wojskowy, takiego rozgłosu, iż odwiedziny jego w krajach obcych łączą gdzie tylko można, ze sprawami fortyfikacyjnemi. Że pobyt generała w Sofii w ten sam sposób tłómaczono, tem mniej zadziwia, że od dawna obiegają pogłoski o różnych projektach militarnych rządu bułgarskiego. Natomiast wywołała tu zdziwienie pogłoska, wedle której generał Brialmont usiłował rzekomo przekonać rząd o konieczności obwarowania kraju. Powierzchowność takiej kombinacyi nasuwa się sama przez się, jeżeli się uwzględni, że jak na teraz, lokalna wojna bałkańska jest niemożliwą. i że w razie wojny Bułgarya prawdopodobnie nie będzie jej widownią. Gdyby generał belgijski chciał rządowi bułgarskiemu udzielać rad, w takim razie nie zalecałby mu z pewnością wznoszenia obwarowań nadgranicznych. Generał Brialmont jednak nie przybył do Bułgaryi w żadnym innym celu, oprócz zwiedzenia widowni wojny serbsko bułgarskiej. Znalazł on w Sofii uprzejme przyjęcie, ale takiego przyjęcia może być pewny każdy inny wyższy oficer zagraniczny. Z Sofii udał się on na kilka dni do Konstantynopola.

List księcia Czarnogóry do Risticza.

Niedawno temu przyniosły dzienniki wiadomość, że książę Nikita czarnogórski wraz ze swą córką Xenią zamierza złożyć wizytę na dworze serbskim, a co więcej, rozeszła się też pogłoska o zamierzonych zaręczynach młodego króla Aleksandra z księżniczką Xenią. Otóż w tej sprawie ogłasza teraz jeden z z dzienników peszteńskich list, jaki miał książę Czarnogóry wystosować do regenta Risticza. List ten rozpoczyna się słowami: „Szanowny przyjacielu“ i zawiera podziękowanie za zaproszenie do Serbii. Książę przyjmuje w dalszym ciągu zaproszenie i pisze, iż może przybyć teraz, skoro Milan, z którym spotkać się nie życzył, wyjechał z kraju. Teraz, pisze książę, skorzystam z pierwszej nadarzającej się sposobności, ażeby uścisnąć braterską dłoń króla Aleksandra. Książę jest przekonany, że Risticz stanowi jeden z najwierniejszych i najdzielniejszych filarów dynastyi Obrenowiczów. Nikt nie przypisze wizycie księcia w Serbii innej pobudki, jak tylko tę, że i przy tej sposobności życzy sobie stwierdzić słowa jednego ze swych sławnych przodków, który rzekł, że chce być pierwszym poddanym i pełnym zapału żołnierzem każdego serbskiego księcia, który rozwinie sztandar idei serbskiej. Nadeszła pora, ażeby Serbia stworzyła wielkie postępowe, cywilizowane państwo serbskie. W zadaniu tem Czarnogóra pomagać jej będzie. To tylko chce książę wyrazić w chwili, gdy wstąpi na ziemię serbską, a tem samem zadać kłam tym wszystkim, którzy rozszerzają pogłoski, jakoby Czarnogóra uważała rozkwit Serbii za nieszczęście dla swojej idei narodowej.

Risticz odpowiedział na to pismo listem w tym samym duchu wystylizowanym, a mianowicie naród serbski żywił zawsze dla księcia Nikity tylko przyjazne uczucia, i że obecność księcia w Serbii przekona świat o zgodzie pomiędzy Czarnogórą a Serbią.

KRONIKA

Lwów, 15 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Targowica, w powiecie tłumackim, na dokończenie budowy szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Rada miasta Lwowa**, uchwałą z dnia 14 maja b. r. udzieliła pierwszego zasiłku z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej, dla młodzieży rzemieślniczej, w kwocie 100 zł. w. a., czeladnikowi szewskiemu Stanisławowi Schädlowi, dla umożliwienia mu otwarcia samoistnego rzemiosła.

— **Rektorem tutejszej c. k. Szkoły Politechnicznej** na rok szkolny 1891/92 został wybrany profesor Karol Skibiński.

— **Wielki koncert czterech orkiestr** wojskowych i tow. „Lutni“, z powodu chłodnego powietrza, odłożony został z dnia dzisiejszego na dzień 19 b. m. Koncert, jak wiadomo, ma się odbyć na górze Zamkowej.

— **Posiedzenie** Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika, odbędzie się we wtorek. 16 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali XV Uniwersytetu. Porządek dzienny: 1. Dr. B. Dybowski: O budowie wargi dolnej u owadów gryzących (Ins. rodentia) i Wijów podwójnonogich (Myr. diplopada) 2 Luźne komunikacye.

— **Zakład ubezpieczenia robotników** od wypadków, dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przypomina wszystkim przedsiębiorcom, którzy robotników swoich muszą ubezpieczać w tym Zakładzie, że dnia 30go czerwca b. r. upływa termin przedkładania obliczeń i wnoszenia opłat za pierwsze półrocze 1891. Formularze obliczeń otrzymać można we wszystkich c. k. Starostwach, tudzież w Magistratach miasta Lwowa, Krakowa i Czerniowiec. — Według §. 29 statutu, przedsiębiorcy, którzy najdalej do 14 lipca 1891 nie przedłożą Zakładowi obliczeń i nie uiszczą opłat na ubezpieczenie za I półrocze 1891, nie mogą uniknąć kary, przepisanej w §. 52 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków.

— **Usiłowane dzieciobójstwo**. W domu pod l. 7 przy ulicy Owocowej, usłyszano wczoraj po południu kwilenie niemowlęcia w ścieku kamienicy. Przywołani robotnicy wydobyli ze ścieku dziecię niedawno narodzone, które zanieśli do biura inspekcyi policyi, zkąd po udzieleniu mu pierwszej pomocy odstawiono je do szpitala. Równocześnie na podstawie wskazówek lekarza, p. Letza, sprawdzono, iż niejaka Beila Zwiebel, jest poszukiwaną matką dziecięcia. Przyaresztowana Zwiebel przyznała się niebawem do winy. Odstawiono ją do szpitala i wdrożono przeciw niej postępowanie karne.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: srebrną łyżeczkę, konfitury i korniszony w słoikach; jasne palto zimowe, spodnie ciemne, chustkę popielatą i damskie buciki; srebrny kryty zegarek kotwicowy; 8 kóp jaj i chustkę zimową; spodnie i bluzę c. i k. porucznika 30 pułku piechoty, buty i 2 pary bucików. — Zgubiono: złotą bransoletę; a w pociągu, który wczoraj przybył z Rawy, przez pomyłkę zamieniano czarną torebkę podróżną za obcą. — Znaleziono: bransoletkę z bronzu; kartkę zast. banku kredytowego nr. 13.110; parę kaloszy w dorożce; klucz; rękawiczki jasne. — Zakwestyonowano: tytoń w paczkach po 1 zł. 15 ct., 83 ct., 63 ct. i 43 ct.; złoty pierścionek (antyk), wysadzany brylantami i rubinami.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 15-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłych 2 dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 13 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 15 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—4), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (79 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 5·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·0°C, najwyższa +14·0°C wczoraj po południu, najniższa +4·4°C w nocy z soboty na niedzielę.

W sobotę do wieczora padał deszcz drobny, poczem się wypogodziło. Wczoraj stan nieba zmienny, dziś znowu pochmurno i pada deszcz z przerwami.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 775 do 770 w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 762 mm.

Prognoza na dobę dnia 16 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +15·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 prc.; opad: deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Śmiertelność we Lwowie** w maju bież. roku, na podstawie protokołu kancelaryi śmiertelności przedstawia się jak następuje: W śródmieściu zmarło 7 chrześcian i 11 izraelitów; w I. dzielnicy 32 chrześcian i 4 izraelit.; w II. dzielnicy 42 chrześcian i 26 izraelitów; w III. dzielnicy 18 chrześcian i 20 izraelitów; w IV. dzielnicy 16 chrześcian i 2 izraelitów. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 75 chrześcian i 9 izraelitów; szpital wojskowy 3 chrześcian i 0 izraelita; szpital Siótr Miłosierdzia 6 chrześcian; szpital izraelicki 17 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 12 chrześcian i 1 izraelita. Ogółem zmarło 211 chrześcian i 90 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	płeć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
0— 1	38	27	39	26
1— 5	14	16	21	9
5—10	4	4	5	3
10—15	0	4	3	1
15—20	11	8	14	5
20—30	17	20	28	9
30—40	17	14	25	6
40—50	15	14	21	8
50—60	19	16	23	12
60—70	17	6	17	6
70—80	9	5	11	3
nad 80	1	5	4	2

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne 5; przemysł rękodzielniczy i fabryczny 69; handel i komunikacya 25; wyrobnictwo dzienne 74; zawody umysłowe 31; wojskowość 5; służbę osobistą i publiczną 61; kapitalistów, właścicieli domów itd. 10 osób; utrzymywanych kosztem publicznym 21.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

Gorączka połogowa 1 osoba (0—1); brak sił żywotnych 15 osób (15 — 0); ospa 1 (0—1); płonica 5 (5—0); odra 0 (0—0); krztusiec 2 (2—0); drgawki 8 (8—0); dławiec 2 (2—0); dyfterya 0 (0—0); wodogłowie 3 (2—1); zapalenie mózgu 11 (2—9); udar 11 (0—11); zapalenie przewodu oddechowego 27 (15—12); nieżyt płuc i oskrzeli 6 (6—0); gruźlica 90 (5—85); durzyca 5 (0—5); nieżyt żołądka 22 (20—2); zapalenie kiszek 7 (1—6); biegunka 0 (0—0); czerwonka 0 (0—0); choleryna 1 (1—0); cholera 0 (0—0); choroba Brighta 5 (0—5); zapalenie nerek 5 (0—5); puchlina 2 (0—2); rak 5 (0—5); zołzy 0 (0—0); kiła 1 (1—0); zgorzelina 1 (0—1); ropnica 2 (0—2); wada serca 7 (0—7); rozedma płuc 9 (0—9); uwiąd schyłkowy 13 (0—13); śmierć gwałtowna 1 (0—1); inne choroby 33 (9—24).

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych obcych 105, tutejszych zaś 206, razem 311.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Limanowie, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 28 lipca b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Romanowie, pode Lwowem, Janusz Bastgen, sekretarz centralnego zarządu dóbr hr. Romana Potockiego, dla prawości swego charakteru w szerokich kołach poważany, przeżywszy lat 38.

W Wiedniu emer. c. k. radca dworu Wiktor Łucki.

W Warszawie, w 70 roku życia, Aleksandra z Millerów Moniuszkowa, wdowa po

---

szowski. Podziwia konsekwentną wiarę cnotliwych kobiet polskich, widzi, że one z tą wiarą szczęśliwsze i dzielniejsze od niego, ale nie może tej wiary w sobie rozbudzić. Zazdrości młodym pozytywistom, którzy wbrew logice pełnią jakiś obowiązek, wywnioskowany z nauki o tem, że nie masz obowiązków, ale przewiduje, że z tem nie zajdą daleko. Oni może osobiście nie będą mieli czasu obejrzeć się, ale ludzkość zbiorowa pójdzie drogami, wynikającemi konsekwentnie z ich nauk. Bogaci będą się marnowali w jakiemś eleganckiem a często estetycznem próżniactwie, z uczuciem, że sami nic nie warci, i że ich życie jest tylko snem bez jutra Średnie warstwy będą tak gorączkowo pracowały, aby módz mieć jak najwięcej używania, że popadną także w gorączkę, i że niebawem spostrzegą, że wszelkie ich szamotanie się jest jakiemś bez celu szaleństwem. Masy u dołu pozbawione wiary w Boga i nadziei jutra. chwycą się zawiści i łakomstwa wróżącego im jakieś niemożliwe, powszechne, zmysłowe szczęście i wreszcie rzucą się z siłą zwierza na owe warstwy wyższe, oświecone, wątpiące i zniszczone newrozą używania, albo newrozą spekulacyi i przewrócą do góry nogami cywilizacyę europejską, niezdolne nic natomiast postawić.

Takie fatum cięży nad światem, a ci, którzy pracują nad nauką w imię materyalistycznej prawdy, to fatum przyspieszają. Ale godzi się zapytać czy to ta prawda jest prawdą? Czy samo doświadczenie, na które się odwołuje, potwierdza jej nauki, czy raczej nie? Płoszowski od dzieciństwa słyszał jakieś głosy, wbrew przeciwne temu, o czem myślał i co chciał i które mu przychodziły zkądeś jakby od jakichś zewnętrznych inteligencyj, mówiących bezpośrednio do jego duszy. I każdy artysta te głosy słyszy i wtenczas działa dobrze, i wtenczas tworzy dzieła trwałej sztuki, trwałego piękna, kiedy tych głosów słucha. A już każdy człowiek słyszy głosy inne, potężne, niby głos anioła stróża, który powiada nie czyń tego, a czyń to. Wola może się oprzeć temu głosowi, ale sumienie zawsze powie, że ten głos miał słuszność i potępi tego, który go nie usłuchał. To głos jakiś z góry, z wyższego z pozazmysłowego świata, o którym człowiek nie przestanie marzyć, a raczej w który człowiek będzie zawsze wierzył tak, jak nie może wierzyć w swoje własne unicestwienie. I Leon nieraz jakby widział ten świat promienny, cały przeniknięty miłością i ideałem nie doścignionym na ziemi, i do tego świata należała w myśli jego, już na ziemi, jego Anielka. Czy on z nią będzie tam w pośmiertnych otchłaniach? Nie wiedzieć. Jeśli nie ma za grobem nicości, to może są tam przedziały, w które ludzkość wierzy, może jest tam niebo, piekło i czyściec. — A wtedy Płoszowski czuje, że nie będzie razem z Anielką. Słuchając muzyki ma wrażenie jakoby już był na tamtym świecie, wśród nieskończonych ciemności i jakby tam jego dusza zrozpaczona przez wieczność szukała duszy Anielki, wiedząc, że jej nigdy nie znajdzie i że bez niej istnieć nie może. A czasem Płoszowski ma jakby wyraźne widzenia piekła, pełne mrowiu i szkarady. Anielka umarła a Płoszowski skończył na samobójstwie, podobnie jak jej mąż. Czyż się tam zejdzie z ową Anielką, którą kochał nadewszystko? czy raczej nie spotka wśród ciemności owego drugiego samobójcy Kromickiego, którego nadewszystko nienawidził?

Na tem pytaniu, które się czytelnikowi nasuwa, kończy Sienkiewicz powieść, która jest jednem wielkiem duszy rozdarciem i podobno tylko rozedrze dusze tych nie wielu, którzy się w jej subtelnej a głębokiej tkance rozmiłują. To jeden wielki akord rozpaczy nierozwiązany przez żadną zbawczą nutę.

Stanisławie, nieśmiertelnej pamięci kompozytorze polskim.

W parafii Wrzos, gub. Sandomierskiej, ks. Antoni Ambroziewicz, kanonik honorowy sandomierski, proboszcz parafii wspomnianej. Urodzony w roku 1818 w Radomiu, święcenia kapłańskie otrzymał w Sandomierzu 1842 r. i przy katedrze tamtejszej pełnił obowiązki wikaryusza przez lat pięć. Mianowany w roku 1847 proboszczem parafii Wrzos, pozostał na tem stanowisku przez całe życie, poświęcając się z zapałem pracy w winnicy Pańskiej i pracując niezmordowanie nad umoralnieniem ludu. Dbały zawsze o chwałę Bożą, starał się o upiększanie świątyń, poświęcając grosz zaoszczędzony na zakupno obrazów i aparatów do katedry sandomierskiej i kościołów w Sulisławicach i Studziance. Pamiętał też o seminaryum duchownem swojej dyecezyi i corocznie obdarzał je hojnym datkiem.

— **Grady i burze.** W powiecie staromiejskim zniszczył grad do szczętu plony dworskie i włościańskie wśród burzy, która szalała w dniu 8 i 10 b. m. w gminach następujących: Bystre, Suszyca wielka, Wołcza dolna, Straszewice, Towarnia, Posada Felsztyńska, Koniów. Grodowice, Laszki murowane, Berezów, Nauczułka mała i wielka, Płozew górna i Słochynie.

W powiecie turczańskim w skutek burzy i gradu dnia 8 i 9 b. m. nawiedzone zostały klęską zniszczenia częściowego i powodzią gminy: Jaworów, Łokieć, Wołosianka wielka i mała, Łomna, Komarniki, Chaszczów, Bereżek, Wysocko wyżne, Butelka wyżna, Jabłonka niżna, Borynia, Rosochacz, Suchy potok, Myta, Butelka niżna, Butla, Tureszki wyżne, Przysłup, Jabłonka wyżna, Smerekowa, Sianki i Wołcze.

Gmina Bryń, w powiecie Stanisławowskim, nawiedzoną została dnia 8 b. m. gradobiciem. Grad wielkości orzecha laskowego zrządził znaczne szkody w zasiewach ozimych i jarnych.

Dotychczasowe doniesienia z Rawy stwierdzają, że burze dnia 10 b. m. połączone z gradem zrządziły wielkie szkody w zbożu: w Hołem, Przyczkach, Hujczu, Wulce mazowieckiej i Korczowie. W Korczowie zabił piorun kobietę.

— **Restauracya kaplicy Zygmuntowskiej.** C. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30 maja b. r. l. 37703 zezwoliło na „wydzielenie z czystego zysku krakowskiej Kasy Oszczędności za rok 1890 kwoty 28.000 złr. na odrestaurowanie kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu, celem uświęcenia 25-letniej rocznicy założenia Kasy Oszczędności, przypadającej w dniu 1 września 1891 r.“ Po uzyskaniu zezwolenia Namiestnictwa na użycie kwoty 28.000 zł. na cele restauracyi kaplicy Zygmuntowskiej, dyrekcya prowadzić będzie szybko dalsze czynności przygotowawcze do rozpoczęcia robót. Obecnie przystąpi p. dyrektor Slęk do porozumienia się z władzą kościelną. Zapewne i ten punkt sprawy jak najspieszniej załatwiony zostanie tak, że z dniem jubileuszu Kasy będzie można przystąpić uroczyście do robót. Kosztorys restauracyi kaplicy jest już gotowy.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Gorączko, rodem z Krakowa otrzymał w sobotę, w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z sądu.** We czwartek dnia 18 b. m. rozpocznie się w Krakowie przed trybunałem orzekającym rozprawa przeciw p. Ernestowi Breiterowi i wspólnikom o tajne stowarzyszenia. Jako oskarżyciel wystąpi osobiście p. prokurator dr. Tarłowski. Rozprawa potrwa dni kilka.

— **Kapituła OO. Paulinów** na Skałce w Krakowie odbyła się dnia 8 b. m., celem wyboru przeora i innych członków Zarządu klasztornego. Przeorem wybrany został ponownie na lat 3 O. Ambroży Felderowicz, podprzeorem O. Melchior Bejmanowski, magistrem O. Alfons Majher, a prokuratorem O. Edward Chyliński.

— **W zakonie OO. Kapucynów**, jak donosi *Tygodnik Katol.*, wybrano w dniu 1 czerwca 1891 r. na Kapitule prowincyalskiej odprawionej w Olesku prowincyałem O. Floryana Janochę. Definitorami obrani: I. O. Ignacy Kolbusz, II. O. Hieronim Ryba, III. O. Serafin Burda. IV. O. Wincenty Szarliński. Kustoszami rzymskimi: O. Laurenty Słowik i O. Joachim z Katowic. Gwardyanami: O. Kluzek w Krakowie, O. Laurenty, eksprowincyał w Sędziszowie, O. Augustyn w Rozwadowie, O. Serafin w Olesku, O. Bronisław w Kutkorzu, O. Ignacy w Krośnie.

— **Powrót emigrantów.** Partya emigrantów z Brazylii, wysłana przez p. Glinkę i ks. Chełmickiego na parowcu „Koln“, za kilka dni, t. j. około d. 18 b. m. powinna wylądować w Bremie. Z portu wychodźcy przejadą koleją przez Berlin, Toruń do Aleksandrowa, gdzie przyjęci zostaną przez władze rossyjskie. Na granicy nastąpi szczegółowy przegląd z listy i wszyscy odesłani będą do gmin właściwych. Celem przepuszczenia powracających przez granicę, jako przeważnie nie posiadających paszportów, wydane już zostało stosowne rozporządzenie.

— **Śnieg** spadł w górach pod Wiedniem, a działo się to dnia 12 czerwca! — U nas powietrze ociepliło się cokolwiek. — Z Wilna donoszą: W sobotę, 6 czerwca, mieliśmy mróz, który powarzył okopowe i ogrodowizny, na kwitnące też żyto z pewnością musiał oddziałać, liche więc oziminy tegoroczne znowu będą źle plonowały.

— **Uwolnieni z rąk brygantów** tureckich zakładnicy Graeger, Kotsch i Moquet przybyli do Wiednia. W okolicy Burgas aresztowano człowieka, który w ciągu zimy ukrywał u siebie Atanasiosa, herszta bandy rozbójniczej. Rząd bułgarski przyrzekł darować mu życie, jeżeli dopomoże do odkrycia bandy. Nagonka, przedsiębrana na pograniczu przeciw rozbójnikom, wywołała fałszywe pogłoski o koncentracyi armii bułgarskiej. Gęste oddziały ruchome wojska tureckiego ścigają bandytów. Uwięziono już kilku pomocników napadu pod Czerkieskiöi.

— **Jubileusz dra Spasowicza** obchodzony był dnia 12 b. m. w Petersburgu bardzo uroczyście. Dnia tego rano pojedyńcze osoby i deputacye składały jubilatowi powinszowania w jego mieszkaniu, zaś rada adwokatów przysięgłych w pełnym składzie wręczyła adres od całej korporacyi. Z oddzielnym adresem wystąpiła komisya pomocników adwokatów. Nadto nadesłane zostały adresy z Warszawy, Wilna, Mińska i miast innych, powinszowania zaś i telegramy prawie ze wszystkich okolic Rossyi. Przysłany nadto został adres od prawników brukselskich. Jubilatowi ofiarowano przytem sporą ilość pięknych podarków. O godzinie 6 wieczór odbył się w restauracyi Cuba obiad, na którym obecnych było około 150 adwokatów. Przemawiał prezes rady Lustig; po nim adwokat przysięgły Gerard mówił o stałości przekonań i zasad jubilata, następnie Utin charaktyryzował jego działalność, jako uczonego, profesora, adwokata i w ogóle człowieka. Po Utinie przemawiało jeszcze kilka osób. Wszyscy mowcy jednozgodnie wyrażali przekonanie, że jubilat jest osobistością wyjątkową i adwokatem, który nie ma sobie równego nie tylko w Rossyi, lecz i w Europie. Jubilat w odpowiedzi wygłosił niejako publiczną spowiedź z całego życia swego, przez przeciąg którego służył zasadzie tolerancyi na wszystkich polach umysłowej i społecznej działalności. Uczta trwała do północy i pozostawiła uczestnikom nader przyjemne i uroczyste wrażenie.

— **Pożar** zniszczył w tych dniach miasteczko Radonkowice, w gubernii Wileńskiej. Około 4000 osób pozostało bez dachu. Wielu jest rannych.

— **Ostatnie trzęsienie ziemi** we Włoszech, jak obliczono, zrządziły na przeszło milion lirów szkody.

— **Uroczystość św. Aloizego Gonzagi.** W Rzymie obchodzić będą czwartą stuletnią rocznicę zgonu św. Aloizego Gonzagi, którego kości spoczywają w kościele św. Ignacego, w jego kaplicy. Uroczysty obchód odbędzie się dnia 21 b. m., albowiem Aloizy Gonzaga umarł tam dnia 21 czerwca 1591 roku Papież z tego powodu wydał list apostolski. Atoli wielka międzynarodowa pielgrzymka młodzieży do grobu mantuańskiego księcia nastąpi dopiero we wrześniu. Karawany młodzieży wyruszą do Wiecznego Miasta z Hiszpanii, Francyi, Szwajcaryi, Niemiec, Austryi i Węgier, Anglii i Belgii. Przybędą też drużyny z Holandyi, Portugalii i z różnych krajów Ameryki. Wielkie posłuchanie tej różnonarodowej młodzieży u Ojca św. nastąpi dnia 27 września, a zaś dnia 29 w uroczystość św. Michała Leon XIII odprawi sam nabożeństwo w bazylice św. Piotra, do której będzie się tylko wchodziło bocznemi drzwiami za biletami marszałka dworu. Będzie też liczna reprezentacya młodzieży włoskiej ze wszystkich części półwyspu. Wszyscy ci młodzi pielgrzymi zebrani będą u św. Piotra, a następnie odwiedzać będą kolejno celę św. Aloizego w kolegium rzymskiem, jakoteż celę św. Stanisława Kostki, ocaloną od rozbiórki, jakiej uległ stary nowicyat Jezuitów i przeniesioną ku kościołowi św. Jędrzeja na Kwirynale, dzięki zabiegom księżnej Ludmiły Falconieri i hr. Kulczyckiego. Przeniesienie i odbudowanie kaplicy, która jest już zupełnie gotową, odbyło się w skutek tych zabiegów, z rozkazu króla Humberta, który, aby zadość uczynić prośbom i ocalić pamiątkę, wydał ze swojej szkatuły 50 tysięcy franków.

— **Z Rzymu** donoszą: W dzielnicy Monte Testaccio znaleziono w tych dniach utrącony posąg bez głowy i rąk, wyobrażający mężczyznę, odzianego w tunikę *evomis*, otwartą z prawego boku i zdającego się kroczyć. Odkopano także ułamek wielkiego sarkofagu, na którym wyrzeźbiona jest głowa brodatego człowieka, owiniętego płaszczem. Jest to robota z III wieku. Pomiędzy bramami Salaria a Pinciana znalazła się na grobie z piaskowca piękna maska kobieca z terrakoty, której wijące się kędziory są przeplatane powojem z jagodami. Jest to cenna robota.

— **Podczas burzy** dnia 9 b. m., królowa saska, Karolina, szczególnemu uległa wypadkowi w Morawicach. w okolicy Berna morawskiego, gdzie bawiła w gościnie u baronostwa Gudenus'ów. W powrocie z przejażdżki, odbywanej z baronową i damą dworską, zaskoczyła królowę burza i gdy woźnica puścił powóz galopem, piorun uderzył i zabił oba konie. Królowa i obie jej towarzyszki uległy lekkiemu porażeniu, woźnica ciężej jest poparzony.

— **Pożar teatru.** Według depeszy z Londynu, d. 12 b. m. spłonął w Baltimore teatr „Concordia“, przeznaczony dla opery niemieckiej.

— **Odnalezione skarby.** Dzienniki angielskie donoszą, iż przedsiębiorcy, którym powierzono rozbiórkę pałacu San-Antonio w Rio de Janeiro, w podziemnych galeryach tego gmachu odgrzebali sto dwadzieścia skrzyń drewnianych z bronią, cztery skrzynie żelazne, szesnaście worków ze staremi hiszpańskiemi monetami, wartości kilkudziesięciu milionów franków, a nadto wiele cennych dokumentów, a między innemi pokwitowanie na sumę 20 milionów w złocie, wypłaconą jako haracz królowi Janowi V. portugalskiemu, z powodu jego wizyty w Brazylii, przez Ojca Antoniego Desarte, przełożonego Jezuitów. Znaleziono również wielką ilość drogich kamieni Poszukują 2.400 kilogramów złotego piasku i 945 kilogramów sztab złotych, o których istnieniu świadczy inwentarz.

— **Miasta angielskie.** Podług tegorocznego spisu ludności, Londyn liczy 4,221.452 mieszkańców (w r. z. 3,815.544), Liverpool 517.116 (w r. z. 552.508), Manchester 506.409 (w r. z. 462.303), Birmingham 429 906 (w r. z. 400.774).

— **Zajście w Betleem,** które się stało w dyplomacyi europejskiej powodem poważnych międzynarodowych zawikłań, do dziśdnia nie jest należycie wyjaśnione. Obok Stajenki Jezusa stoją w Betleem tuż przy sobie dwa kościoły chrześciańskie: większy z nich należy do grecko-prawosławnych i do prawosławnych Armeńczyków. Mniejszy, katolicki, utrzymywany jest przez OO. Franciszkanów, którzy mają po za nim swój klasztor. Z obu kościołów prowadzą boczne drzwi do Stajenki, do której wchodzi się po niewysokich schodach. W sobotę, dnia 11/23 maja prawosławny archimandryta Spyridion odprawiał w Stajence publiczną liturgią i odbywał święcenie hostyi, do czego zdaje się nie miał prawa. Ztąd przyszło do zatargów. W każdym razie jest rzeczą niewątpliwą, że prowokacya wyszła ze strony prawosławnej. Pierwsze uderzenie sztyletem otrzymał Franciszkanin O. Tomaso a Ferentino; zakończyła się zaś cała sprawa, jak wiadomo, tym smutnym i haniebnym faktem, że Turcy interweniowali zbrojnie w chrześciańskich kościołach, okazując widoczną sympatyę żywiołowi schyzmatyckiemu.

— **Prześladowanie Chrześcian** w Chinach, przybiera coraz to groźniejsze rozmiary. Misye katolickie zostały popalone, wojska chińskie zaś przeszły na stronę burzycieli i dopuściły się rabunku. Rząd francuski wysyła przebywającą na wodach indyjsko chińskich swą flotę.

— **Do bieguna północnego.** Z Nowego Jorku donosi telegram, że dnia 8 b. m. odpłynął ztamtąd parowiec „Kite“ z członkami wyprawy do północnego bieguna. Wyprawa składa się z siedmnastu osób. Udaje się ona naprzód do Grenlandyi, tutaj wysiądzie z parowca i będzie usiłowała dostać się do bieguna sankami.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa starożytnych obrazów malarzy polskich, włoskich i niemieckich, otworzoną została wczoraj w lokalnościach Towarzystwa „Frohsinn“. Największą uwagę zwraca na siebie i bardzo się podoba obraz olejny Altamontiego, nadwornego malarza króla Jana III. Obraz ten, pomimo paruset lat starości, zachowany jest w jak najlepszym stanie; koloryt żywy i przezroczysty, a rysunek poprawny. „Madonna“ Altamontiego, „pieszcząca Dzieciątko Jezus“, bardzo się podoba publiczności zwiedzającej wystawę.

W dniu otwarcia wystawy zwiedziło ją osób 175. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 rano do 4 po południu.

(*J. J. A.*) **Alojzy Żółkowski, Anegdoty i fraszki humorystyczne.** Pod tym tytułem ukazał się 7 tomik najtańszego z wydawnictw naszych *Biblioteki powszechnej*. Jak powszechnie wiadomo, znakomity komik sceny narodowej wydawał w r. 1820 w Warszawie gazetkę p. t. *Momus*, a w r. 1821 redagował humorystyczny dział *Potpourri* w czasopiśmie *Wanda*. Fraszki, anegdoty i kalambury tu po raz pierwszy umieszczone, wyszły później razem zebrane jako książka. Spory tom, w jakim edycya krakowska z r. 1883 całą obfitą treść *Momusu* i *Potpourri* Żółkowskiego zamknęła, zawiera ogromną liczbę ustępów, które z biegiem czasu, tak w skutek zupełnego przeobrażenia stosunków ogólnych, jak w skutek daleko większych wymagań dzisiejszych czytelników niewrażliwych na miniaturową, homeopatyczną dozę dowcipu, jaka ówczesną publiczność zadawalała, dzisiaj niemal zupełnie utraciły wartość i znaczenie. Kto więc nie chce się nudzić, wertując tom ogromny, w którym zaledwie tu i owdzie prawdziwie rozweselającą anegdotkę znajdzie, niech czyta powyżej wymieniony tomik, który kwintesencyą charakterystycznego humoru Żółkowskiego i dzisiejsze pokolenie przyjemnie ubawić może.

Ogłoszenie konkursu na premie dla literatów polskich z fundacyi Franciszka Kochmanna.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 marca 1892 roku na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jednę w kwocie pięciuset (500) zł. a. w., drugą w kwocie tysiąca (1000) zł. a. w. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych, i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawnictwa materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora.

Także utwory autorów już zmarłych mogą się ubiegać o premię konkursową jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użyta być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1882, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa na jaki cel nagroda ta ma być użyta.

Ocenianie dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa, przez Wydział krajowy powołana.

W skład tej komisyi wchodzą obecnie nanastępujący panowie: 1) Antoni Jaxa Chamiec, członek Wydziału krajowego, jako przewodniczący, 2) dr. Gustaw Roszkowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego i 3) dr. Zygmunt Samolewicz, c. k. inspektor szkolny krajowy, jako kuratorowie fundacyi przez Radę kr. stoł. m. Lwowa wyznaczeni, — z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego: 4) dr. Benedykt Dybowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego; 5) dr. Ludwik Kubala, c. k. profesor gimnazyalny; 6) Władysław Łoziński, c. k. konserwator i właściciel dóbr ziemskich; 7) dr. Antoni Małecki, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby panów; 8) dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm; 9) dr. Bronisław Radziszewski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego; 10) Zygmunt Sawczyński, c. k. dyrektor seminaryum nauczycielskiego, poseł do Rady państwa i 11) dr. Władysław Zajączkowski, c. k. profesor lwowskiej Szkoły politechnicznej, członek Rady szkolnej krajowej.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody a nie nadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Teatr krakowski w r. 1890/91. Na scenie krakowskiej w sezonie ubiegłym, t. j. od 1 września 1890 do 31 maja 1891 r., odbyło się 171 przdstawień.

Dzieł scenicznych odegrano w tymże czasie 78. Z tych oryginalnych 34; tłómaczonych 44, z których wypada tragedyj 8, dramatów 21, komedyj 49. — Z poprzedniego sezonu powtórzono sztuk 31. Wznowionych zaś sztuk, czyli niegranych od lat kilkunastu, a więc w zupełnie nowej obsadzie i na nowo wyuczonych, dano sztuk 27.

Po raz pierwszy wystawiono 20 sztuk, a mianowicie: „Ciężkie czasy“ 3 razy; „Ciarachy“ 3 razy; „Ewa“ 3 razy; „Honor“ 8 razy;

„Jedenaste przykazanie“ 3 razy; „Klub kawalerów“ 14 razy; „Nieboszczyk Toupinel“ 2 razy; „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ 8 razy; „Pan Marszałek“ 3 razy; „Państwo Moulinard“ 3 razy; „Protekcya dam“ 3 razy; „Śluby cywilne“ 3 razy; „Szalony pomysł“ 2 razy; „Teść“ 7 razy; „Thermidor“ 8 razy; „U wyłomu“ 2 razy; Wesele w Waleni“ 3 razy; „Złote rybki“ 2 razy; „Zaproszenie do walca“ 3 razy.

Ze sztuk wznowionych grano: „Bracia Rantzau“ 1 raz; „Barbara Radziwiłłówna“ 2 razy; „Cudzoziemka“ 2 razy; „Dalila“ 1 raz; „Dama kameliowa„ 3 razy; „Horsztyński“ 2 razy; „Halszka z Ostroga“ 2 razy; „Kiejstut“ 2 razy; „Marya Stuart“ 4 razy; „Mazepa“ 1 raz; „Mentor“ 2 razy; „Małżeństwo Olimpii“ 2 razy; „Makbet“ 3 razy; „Oj młody, młody“ 2 razy“; „Półświatek“ 3 razy; „Posażna jedynaczka“ 1 raz; „Skąpiec“ 2 razy; „Syn Giboyera“ 1 raz; „Wojna podczas pokoju“ 1 raz; „Wielki dzwon“ 1 raz; „Wiele hałasu o nic“ 2 razy“.

Nazwiska autorów granych sztuk oryginalnych: Asnyk, Anczyc, Abrahamowicz, Bliziński, Bałucki, Feliński, Fredro ojciec, Fredro syn, Galasiewicz, Julian z Poradowa, Kraszewski, Przybylski, Rapacki, Ruszkowski, Słowacki, Szujski, Sewer, Sienkiewicz, Starzeński, Szober, Zalewski.

Nazwiska autorów obcych: Augier, Bisson, Blum, Brociner, Cormon, Chatrian, Dumas, Daudet, D'Ennery, Erckmann, Feuillet, Gogol, Ganglhofer, Keroul, Legouvé, Laufs, Molier, Ordonneau, Pailleron, Szekspir, Schiller, Sardou, Sudermann, Schoenthan, Szamberg, Toché, Teller, Valabregue, Voss.

Interesującem będzie niezawodnie, ile razy który z wybitnych artystów występował w bieżącym sezonie — i tak: Antoniewski 108 razy, Darowski 134, Feliksiewicz 81, Grodzka 39, Hoffmannowa 24, Jejde 116, Kałużyńska 86, Konopka 97, Koźmin 90, Kłosowska 55, Kopystyńska 31, Niedzielski 90, Rygier 80, Ruszkowski 93, Sobiesław 107, Solski 109, Stępowski 99, Siennicka 70, Śliwicki 103, Winiarski 60, Winiarska 62, Werner 112, Wojnowska 103, Wolska 76, Wójcicki 97, Wójcicka 64, Wisłobocka-Piller 24, Żelazowska 19, Żelazowski 77.

Gościnnie występowali w tymże czasie: Rapacki 10 razy, Wojdałowicz 3 razy, Fiszer 4 razy i Modrzejewska 27 razy.

Przedstawień benefisowych było 12, zaś na cele dobroczynne 4. Prób czytanych, pamięciowych i orkiestralnych odbyło się 416.

Personal teatralny prócz służby i orkiestry składał się z 48 osób. Własnowolnie ubyli panie: Sułkowska, Zalewska i p. Lubicz. Nowoangażowano panie: Siennicka, Kopystyńska i Wisłobocka-Piller. Na próbę debiutowały panie: Myszkowska i Flach-Ortyńska.

Przyszły sezon teatralny 1891/92 rozpocznie się z dniem 15 sierpnia b. r.

Wydawnictwo Józefa Blizińskiego. Szczęśliwą myśl wydawania oryginalnych i tłómaczonych komedyjek dla użytku teatrów amatorskich powziął znakomity nasz komedyopisarz p. Józef Bliziński. W tych dniach ukazały się trzy pierwsze książeczki, wykwitnie pod względem zewnętrznym wydane; są to: Benedixa *Broń niewieścia*, Armanda Roseaux *Łapka na myszy* i *Za pozwoleniem łaskawa pani* Labicha i Delacoura. Nie potrzeba zapewniać, że czystość języka i styl przekładów nie pozostawiają nic do życzenia, jak tego z góry daje rękojmię nazwisko wydawcy. W dalszym ciągu wydawnictwa zapowiedziane są komedye: *Partya pikiety* i *Takie wszystkie.* Niewątpliwie zechce szanowny wydawca ozdobić ten użyteczny zbiór dla teatrów amatorskich własnemi arcydziełkami, jak *Pierwej mama*, *Ciotka na wydaniu* i wiele innych, które nie mają sobie równych nie tylko w naszej współczesnej literaturze. Do tylu zalet wydawnictwa dołącza się niezbyt wygórowana cena książeczek, które niezawodnie wkrótce zostaną w handlu księgarskim wyczerpane. Skład ich główny znajduje się w księgarni Spółki wydawniczej polskiej.

Teatr warszawski. Czytamy w *Słowie:* W kierownictwie dramatu i komedyi w teatrach warszawskich od piątku zaszły ważne zmiany. Obowiązki bowiem reżysera, które dotąd spoczywały wyłącznie w ręku p. Tatarkiewicza, zostały podzielone. A mianowicie rozdzielono część sceniczną obowiązków reżysera od literackiej. Reżyserem literackim, który będzie obowiązany obznajamiać się z literaturą dramatyczną i zalecać nowe utwory do przedstawienia, zamianowany został artysta i literat zarazem, p. Józef Kotarbiński. Obowiązki reżyserów scenicznych powierzono pp.: Janowi Tatarkiewiczowi i Bolesławowi Ładnowskiemu.

Zeszyt 6. Przeglądu sądowego i administracyjnego wychodzącego we Lwowie pod redakcyą prof. dr. Tilla zawiera: 1) Ustny proces cywilny niemiecki w świetle doświadczenia, przez prof. dr. Augusta Balasitsa. 2) Dowód ze świadków w prawie mazowieckiem, przez Józefa Schönnetta (c. d.). 3) O prawie rybołowstwa, przez Tad. Bresiewicza (c. d.). 4) Zapiski literackie, przez E. Tilla. Odpowiedź p. A. Hecka dr. T. Bujakowi na recenzyę o dziele: „Austryackie prawo prasowe“ zeszyt I. 5) Praktyka cywilno-sądowa. 6) Praktyka karno-sądowa. — Zasady orzeczeń Trybunału kasacyjnego, przez dr. Wincentego Tarłowskiego. 7) Praktyka administracyjna. – Zasady orzeczeń Trybunału administracyjnego przez dr. Al. Małaczyńskiego. 8) Kronika. 9) Wiadomości urzędowe. 10) Ogłoszenia urzędowe. Prenumerata kwartalna wynosi 1 zł. 75 ct., półroczna 3 zł. 50 ct., roczna 7 zł.

Wyścigi konne we Lwowie.

I.

Nieszczególnie zrazu zapowiadał się wczorajszy *meeting* na torze Cetnera. Wątpliwa aż do ostatniej chwili pogoda, i powstałe stąd w mieście pogłoski o odroczeniu wyścigów zrobiły swoje: aż do czasu pierwszego biegu ruch amatorów sportu przy torze, udział publiczności na trybunach był bardzo słaby. Deszcz, który przez dni kilka z rzędu obficie rosząc, rozmoczył glinkowate pola za rogatką stryjską, groził jeszcze w chwili rozpoczęcia pierwszego biegu, dalszem prowadzeniem dzieła niszczenia toru i... toalet. Na szczęście wkrótce złowróżbne chmury rozprószyły się i ostatnim biegom piękna sprzyjała pogoda. Wprawdzie gorące promienie słońca nie zdołały już osuszyć toru, na który dżokieje aż do końca siarczyście narzekali, zwabiły jednak za to ku końcowi *meetingu* mnóstwo publiczności, tak że wszystkie miejsca na trybunach szczelnie były zapełnione, a i bezpłatne stanowiska dokoło toru obsadzone były rzetelnie...

Nadzwyczajnego wypadku na torze nie przyniósł dzień wczorajszy żadnego, przyniósł tylko trzy sensacyjne zwycięstwa koni p. Feliksa Scazighiny, dalej *evenement,* który był jak się później pokaże, do przywidzenia, że nagrodę chorostkowską wziął koń ze stajni chorostkowskiej; wreszcie zwycięstwo klaczy p. Alfreda Mysłowskiego „Szerény“ nad sześcioma współzawodniczkami o nagrodę Jockey-Clubu 1000 zł. ku wyjątkowemu umartwieniu totalizatora, który po tym biegu wyjątkowo wysoką płacił wygranę.

Nie uprzedzajmy jednak wypadków.

Wyścigi rozpoczęły się wkrótce po przybyciu Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora, którego przy dźwiękach hymnu ludowego powitała dyrekcya wyścigów, złożona z prezesa JE. hr. Wilhelma Siemieńskiego, Juliusza Bielskiego i Alberta hr. Cetnera. Obecny był także JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni. Pani Namiestnikowa Marya hr. Badeniowa zajęła miejsce w loży towarzystwa. W gronie pań znajdowała się p. Marya hr. Potocka.

Do pierwszego biegu o nagrodę honorową, ofiarowaną przez Maryę hr. Potocką z dodatkiem nagrody dam w sumie 50 dukatów z dziesięciu mianowanych koni stanęło pięć: hr. Baworowskiego Józefa, smukła i wiotka „Dalila“, której dosiadł sam właściciel; 3 letni ogier gniady p. Geista „Pribek“, prowadzony przez por. Suchodolskiego; dalej znana z roku zeszłego „Herre-Kata“ p. Feliksa Scazighiny (jeździec por. hr. Schenk), i tegoż właściciela „Safety“, której dosiadł por. Miklos, wreszcie ładny acz nieco ciężki wałach skarogniady „Gigerl“ imiennik tylko, ale wcale nie krewny znanego zeszłorocznego zwycięscy. „Gigerla“ dosiadł sam właściciel, por Schütz.

Na dany przez *startera*, p. Alberta hr. Cetnera, znak, ruszono lekko z miejsca. Zrazu prym wiodła „Safety“, druga szła „Dalila“ a za nią „Pribek“ — pochód zamykał „Gigerl“. W drugiej połowie mety (1600 metr.) wysunęła się na pierwszy plan „Herre-Kata“, która mimo energicznych wysiłków smukłej „Dalili“, przybyła pierwsza do mety, pozostawiając „Dalilę“ tylko może o długość konia za sobą.

Wierzącym w szczęście p. Feliksa Scazighiny totalizator wypłacał po 8 zł. za 5 zł. stawki.

Ciekawym był bieg drugi o nagrodę Towarzystwa chowu koni i wyścigów w sumie 400 zł. Startowało sześć biegunów. Powszechna uwaga zwracała się ku „Małej Mani“, ślicznej drobnej karej klaczy, hr. Baworowskiego, rwącej się ciągle naprzód tak, że z powodu niej start dwukrotnie odnawiać musiano. Stajenny musiał trzymać ją za uzdę i puścił dopiero w ostatniej chwili, gdy ruszono z miejsca. Szła też ona zrazu na przedzie, mając za sobą „Poraja“ hr. Fürstenberga, za którym szła piękna „Lilla Weneda“ (po Kaiserze) p. Krzysztofowicza. Dalej szedł wytrwały „Pitypalaty“ trzyletni ogier p. Scazighiny walcząc o lepsze z „Kaczerem“, rówieśnikiem swoim ze stajni p. Alfreda Mysłowskiego (sen.) i chyżą „Kaland“ p. Kaspra Geista. Następnie w pierwszej połowie mety prowadziła bieg długi czas „Lilla Weneda“. Tuż przed słupem dystansowym zmieniły się role. Na czoło wysunęły się „Pitypalaty“ i „Kaczer“, trzecia szła „Kaland“, a „Mała Mania“ snać wydawszy zbyt pospiesznie cały zapas sił, cofnęła się do szeregu tych, które przybyły bez miejsca. Przed samą metą „Pitypalaty“ stoczył zaciętą walkę z „Kaczerem“ i zdobył pierwsze miejsce o pół długości. „Kaland“ przyszła trzecia.

Wierzącym w gwiazdę p. Scazighiny wypłacał totalizator znowu 8 zł. za 5 zł. stawki.

O nagrodę Jockey-Clubu (1000 zł.) dla klaczy trzyletnich, ubiegało się 7 współzawodniczek. Faworytkami znawców były „Serenity“, ładna gniada klacz p. Brezy, pełna temperamentu i prześlicznie zbudowana „Szereny“ p. Alfreda Mysłowskiego starszego. Nadto szły do mety, 1600 metrów wynoszącej, „Fairy“ p. Newfielda, „Donna“ p. Scazighiny (dosiadał jej dżokiej Bell, ten sam, który przywiódł w poprzednim biegu „Pitypalaty“ pierwszego do mety), „Fair Diana“ pp. hr. St. Siemieńskiego i Alf. Garapicha (dżokiej Bulfort), wreszcie „Jessy“ p. Geista (dżokiej Tinsley) i „Parole d'honneur“ hr. Baworowskiego, dosiadana przez krajowego dżokieja Iwanowa. Z początku piękne nadzieje rokowała „Serenity“ hr. Brezy, prowadzona przez Robinsona, jednak wrychle ustąpiła miejsca dwom szybkonogim „Szereny“ i „Fairy“, które aż do samej mety rywalizowały zawzięcie. O pół długości przyszła pierwsza „Szereny“, pod dżokiejem Brownem. Le Maire, który prowadził „Fairy“, miał minę jakby protestował przeciw wynikowi biegu, przy wadze jednak, gdzie pełnili funkcye pp.: Juliusz Bielski i Zygmunt Augustynowicz, orzeczono zgodnie z uznaniem sędziów, że nagroda przypada pysznej „Szereny“.

Donna, pana Scazighiny, silnie obstawiona, zawiodła, skutkiem czego totalizator wypłacał po 17 zł. za stawkę w kwocie 5 zł.

W biegu czwartym, o nagrodę „chorostkowską“, ofiarowaną przez JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego, w sumie 1000 zł., startowały: dwuletni ogier p. Krzysztofowicza: „Flintston“, (dżokiej Brown); dwuletnia gniada klacz Stanisława hrabiego Siemieńskiego: „Arya“ (dżokiej Bulfort); wreszcie dwuletni kasztan. ogier hr. St. Siemieńskiego i Alfreda Garapicha: „Schoolboy“, prowadzony przez Robinsona. Meta była krótka, wynosiła bowiem tylko 1200 metrów, wkrótce też rozegrały się losy... „Flintston“ rwał przez pewien czas naprzód, podczas gdy kolory hr. Siemieńskiego (białe z błękitnym w pasy), robiły wrażenie, jakoby z umysłu szanowały swe siły. Tak też było w istocie; u słupa dystansowego dobiegły „Flintstona“. Zadanie rozprawienia się z nim wzięła specyalnie „Arya“ na siebie, i spełniła je zaszczytnie dla stajni chorostkowskiej. Przyszła pierwsza; drugi był „Schoolboy“, trzeci „Flintston“.

Totalizator płacił wygranę mizerną; kto postawił piątkę dostawał marnego guldena w zysku.

W ostatnim biegu z płotami (*Hurdle race*) o nagrodę ofiarowaną przez Maryę hr. Potocką (100 dukatów) szło sześć biegunów 4-letnich i starszych na metę 2400 metrów. Z początku wiele obiecywał „Kisbiro“ porucznika Hulla, faworytką publiczności była jednak „Tosca“ p. Scazighiny, która też nie zawiodła położonego w niej zaufania. Wziąwszy wszystkie przeszkody ślicznie i stoczywszy tuż przed metą walkę dość gorącą z „Alcesem“ hr. Fürstenberga, przybyła pierwsza. „Alces“ musiał się zadowolić drugiem miejscem, dalej przyszły „Kisbiro“, „Panula“ por. Jerzego Hirschlera, „Marcsa“ p. Geista i „Prinz Regent“ p. Krzysztofowicza, syn Kaisera, który w ciągu biegu trzymał się ostro, lecz bez szczęścia.

Gonitwy wczorajsze zakończyły się po godzinie 6. Wśród pięknej pogody nastąpił powrót do miasta przez „corso“ miejskie obok parku stryjskiego, gdzie niezliczone szeregi publiczności tworzyły przez całą drogę gęste szpalery. Z niezwykle długiego szeregu pojazdów zwracały uwagę: ekwipaż pp. Namiestnikowstwa, poczta p. hr. Siemieńskiego-Lewickiego, w pięć wspaniałych białych rumaków zaprzężona, oraz czwórka jasnych gniadoszów p. Mysłowskiego i czwórka skarogniadych p. Scazighiny.

Następne wyścigi we wtorek, na który to dzień życzyć wypada zapaśnikom stałej pogody i nieco mniej grząskiego toru....

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 15 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·— do 10·40, żyto 7·— do 7·30, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 6·80 do 7—·, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 9·85, żyto 6·75 do 6·90, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 11·—, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Usposobienie spokojne. Ceny więcej nominalne. Rezerwa w handlu.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 30 maja do 6 czerwca 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 9·85 do 10·30, żyto 7·15 do 7·40, jęczmień browarny 6·10 do 6·50, pastewny 5·35 do 5·60, owies 7·35 do 7·65, hreczka 8·50 do 8·75, kukurudza zeszłoroczna 6·— do 6·75, nowa 5·50 do 5·75 groch do gotowania 6·50 do 7·50, pastewny 5·25 do 6·25, fasola 5·50 do 5·75, bobik 6·— do 6·30, wyka 5·— do 5·50, koniczyna 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 23·— do 25·—, anyż płaski 22·— do 24·—, kminek 17·— do 19·—, rzepak zimowy 12·75 do 13·50, na jesień —·— do —·—, rzepak letni 12·— do 13·—, lnianka 9·25 do 9·50, nasienie lniane 11·50 do 11·75, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 53·80 do 54·10.

Licytacya. Dnia 15 lipca 1891, odbędzie się w c. i k. intendenturze 11 korpusu we Lwowie licytacya na dostawę bielizny szpitalnej i pantofli, a to na 50 sztuk kalesonów, 800 sztuk ścierek, 150 fartuszków, 20 sztuk obrusów, 20 sztuk serwet i 160 par pantofli

Bliższe warunki przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

Walne zebranie Towarzystwa kolei Arcyksięcia Albrechta, zostało wyznaczone na 30 czerwca.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiaj rano odbyła się w Wydziale krajowym ankieta, w sprawie reformy ustawy gminnej dla wsi, mianowicie co do wykonywania policyi miejscowej. Wzięli w niej udział pp.: zastępca Marszałka krajowego, Antoni Chamiec, jako przewodniczący; dr. Fruchtmann, Gorayski, radca Namiestnictwa Laskowski, Michalczewski, Józef hr. Michałowski, dr. Piekosiński, dr. Tadeusz Pilat, dr. Rayski, Romer, dr. Sawczak, ks. Siczyński i dr. Wereszczyński. Przeprowadzono ogólną dyskusyę i uchwalono przystąpić do rozpraw szczegółowych, biorąc za podstawę projekt wypracowany przez radcę Wydziału krajowego, p. Michalczewskiego.

Następne posiedzenie ankiety dziś o godzinie 6 wieczorem.

Urzędowa depesza z Pragi donosi, iż projektowany na 9 lipca przyjazd Najj. Pana do stolicy czeskiej został odroczony z powodu słabości Namiestnika hr. Thuna i dłuższej prawdopodobnie jego rekonwalescencyi do połowy września.

Najj. Pan przyjmował przedwczoraj na dłuższem posłuchaniu Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Na cześć nowomianowanego kardynała ks. Gruschy odbył się przedwczoraj wieczorem w zamku cesarskim obiad galowy, w którym wzięło udział wielu dostojników kościelnych, dworskich i Ministrowie hr. Kalnoky i hr. Taaffe.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, którego rekonwalescencya postępuje bardzo pomyślnie, wyjedzie w tych dniach do swoich dóbr w Czechach.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salwator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya przybyli onegdaj na krótki pobyt do Ischl.

Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjechał na letnie mieszkanie do Weilburg pod Baden.

P. Minister spraw zagranicznych hr. **Kalnoky** wyjechał wczoraj na dni kilka do swoich dóbr na Morawie.

Polit. Corresp. zapewnia, że kombinacye, wiązane z ostatnią podróżą ambasadora włoskiego przy Najw. Dworze hr. Nigry, do Włoch, pozbawione są wszelkiej podstawy. Hr. Nigra podejmował tę podróż w prywatnych interesach i powrócił już do Wiednia.

Jutro tedy we wtorek rozpocznie się w Izbie dyskusya nad ważniejszym przedmiotem bieżącej sesyi t. j. preliminarzem. Dla ogólnej dyskusyi wyznaczono pięć dni, w kołach parlamentarnych spodziewają się jednak, iż powiedzie się ją ukończyć w krótszym, bo czterodniowym terminie. Zdaniem *Neue freie Presse*, nie ma wątpliwości, iż podczas obrad budżetowych skrajne żywioły działać będą zjednoczonemi siłami celem zaznaczenia w sposób dosadni swej opozycyi przeciw „będącemu w toku nowemu ugrupowaniu Izby.“ Ze strony zjednoczonej lewicy niemieckiej mają zabrać głos w rozprawach ogólnych dr. Plener, a prawdopodobnie także dr. Herbst. W imieniu Koła polskiego przemówią pp. Jaworski i Szczepanowski ze strony klubu konserwatywnego; profesor Schuklje (w imieniu Słoweńców), Peric (w imieniu Kroatów), dr. Ebenhoch (w imieniu niemiecko-klerykalnych) i ks. Schwarzenberg (w imieniu konserwatywnej czeskiej wielkiej własności). Stanowisko niemieckiej partyi narodowej wyjaśnią: dr. Steinwender i dr. Bareuther, Czesi morawscy, Rusini, klub Coroniniego i „dzicy“ wyszlą po jednym mowcy. W imieniu antisemitów zabierze głos ks Liechtenstein, a Młodoczesi wyznaczyli do walnej potyczki dr. Edwarda Gregra, profesora Kaizla i dr. Herolda. Jak się zdaje dr. Herold będzie wybrany mowcą generalnym całej opozycyi.

Prezydyum Izby zamierza w ten sposób przyspieszyć rozprawy budżetowe, aby kampania parlamentarna mogła się ukończyć najpóźniej 15 lipca. Rozumie się, iż nie obejdzie się w takim razie bez wieczornych posiedzeń.

Koło polskie odbyło wczoraj posiedzenie a na wstępie prezes Jaworski przedłożył petycyę szewców lwowskich i krakowskich w sprawie dostaw dla armii. Po załatwieniu kilku przedmiotów rozpoczęło Koło dyskusyę szczegółową nad budżetem. Dr. Rutowski prosił o upoważnienie do przemówienia w pełnej Izbie o regulacyi rzek, przymusowej asekuracyi od ognia, przepisach weterynarskich i urządzeniach wiedeńskiego targu a p. Popowski przy etacie Ministerstwa obrony krajowej.

W depeszy wiedeńskiej do *Pester Lloyda* zapewniono, iż wszystkie doniesienia o wysokości zwiększonych żądań wspólnego Ministerstwa wojny są tylko dowolnemi kombinacyami; albowiem na ostatniej radzie ministeryalnej powzięto tylko zasadnicze uchwały, ostateczna zaś decyzya nastąpi dopiero we wrześniu. Minister wojny żąda kredytów na nowe bateryе, dalej na sprawienie przenośnych namiotów, na urządzenie lazaretów polnych i dywizyjnych zakładów sanitarnych, wreszcie kredytów na odpowiednie pomieszczenie wojsk w Galicyi i na Bukowinie. Jak wiadomo, pod wrażeniem chwilowych okoliczności w zimie r. 1888 pobudowano w Krakowie, Dębicy, Rzeszowie, Jarosławiu, Przemyślu, Złoczowie, Tarnopolu i t. d. tymczasowe baraki, które obecnie wymagają zupełnego odnowienia. Oto chodzi o to, aby te baraki można zastąpić murowanemi koszarami. Wedle *Pester Lloyda* żądania Ministerstwa wojny będą o tyle tylko uwzględnione o ile nie ucierpi na tem równowaga finansowa.

Do *Pol. Corr.* piszą z Petersburga, iż minister skarbu Wyszniegradzki zajmuje się obecnie zarządzeniami, mającemi na celu rozszerzenie zewnętrznego handlu rossyjskiego. Między innemi zamierza złożyć osobny komitet, mający udzielać informacyj potrzebnych w sprawach handlowych i przemysłowych. Komitet ten stać będzie pod bezpośrednim zarządem ministerstwa skarbu i pozostawać w ścisłej styczności ze wszystkimi konsulami generalnymi Rossyi. Mają też być w najważniejszych miastach handlowych europejskich utworzone agentury, których zadaniem będzie starać się o ułatwienie zbytu płodów rossyjskich, a szczególniej zboża.

Dalej donoszą do tegoż dziennika, że w Petersburgu niemiłe sprawiła wrażenie nadesłana dodatkowa relacya, że anglo-indyjskie władze podczas pobytu carewicza w Indyach starały się ile możności utrudniać stykanie się dostojnego gościa z książętami indyjskimi.

W węgierskiej Izbie posłów przedłożył minister Baross projekt ustawy o wykupienie węgierskich linij austro-węgierskiego towarzystwa kolei żelaznych, który przekazano komisyom komunikacyjnej i finansowej.

Z Pesztu donoszą, iż w razie, gdyby skrajna lewica nie zaniechała dotychczasowej taktyki obstrukcyjnej przy obradach nad reformą administracyi, rząd weźmie pod rozwagę kwestyę rozwiązania Izby.

Program wizyty cesarza Wilhelma w Holandyi jest następujący: Dnia 1 lipca przyjazd do Amsterdamu, d. 3 lipca przyjazd do Haagi, a dnia 4 lipca do Rotterdamu. Królowa regentka towarzyszyć będzie cesarzowi w podróży z Amsterdamu do Rotterdamu.

Cesarz zaprosił przedwczoraj ministrów Capriviego, Böttichera i Haydena na obiad, przyczem wyraził zadowolenie, ze stanowiska, jakie zajął rząd przy obradach nad cłami zbożowemi.

Ministerstwo handlu i przemysłu zostanie już w krótkim czasie rozszerzone. Zamianowany zostanie podobno jeden nowy dyrektor ministeryalny, któremu dodanych zostanie kilku radców referujących.

Pruska Izba panów uchwaliła nową ordynacyę dla gmin wiejskich i przyjęła do wiadomości memoryał komisyi kolonizacyjnej. Pp. Kościelski i hr. Skorzewski przemawiali za zwinięciem komisyi kolonizacyjnej, a przynajmniej aby odjęto jej ostrze zwrócone przeciw ludności polskiej.

W mowie, otwierającej pierwsze posiedzenie rady państwowego urzędu asekuracyjnego (*Reichsversicherungsamt*), oznajmił prezydent Bödiker, że na mocy ustawy o zabezpieczeniu robotników od starości i okaleczenia, która z dniem 1 stycznia r. b. weszła w życie, już 75.000 robotników uzyskało prawo do renty starości, 33.000 podań ulega w obecnej chwili zbadaniu. Jest nadzieja że każdy miesiąc będzie przynosił 3000 podań o przyznanie renty starości.

Senat rumuński przyjął jednogłośnie konwencyę w sprawie nawiązania rumuńskiej i austro-węgierskiej sieci żelaznej, i w sprawie rewizyi konwencyi z roku 1873, co do połączenia kolejowego pod Ickanami.

Austro-węgierski ambasador przy Wys. Porcie, baron Calice, który w tych dniach udaje się na urlop, był przedwczoraj na posłuchaniu u sułtana.

Z Konstantynopola wysłano do wyśledzenia rozbójników, którzy dopuścili się znanego zamachu na pociąg kolejowy, brygadę policyi i żandarmeryi, przydzielając do tej wyprawy kilku opryszków, obznajomionych dokładnie z miejscowością i fortelami zbójeckiemi.

Paryski sekretaryat dla spraw kolonialnych otrzymał od Brazzy telegram, w którym tenże zapewnia, że wiadomość o wymordowaniu przez dzikich francuskiej wyprawy Crampel'a, jest zupełnie bezpodstawną. Crampel jest zupełnie zdrów, a wyprawa jego odbywa pochód dalej, w warunkach najpomyślniejszych. W końcu zapewnia Brazza, że zarządził odpowiednie środki, ażeby się mógł ciągle porozumiewać z wyprawą.

W sobotę rozpoczął się przed sądem policyi poprawczej w Paryżu proces, w sprawie melinitowej przeciw kapitanowi Turpin, agentowi Armstronga Triponé, przeciw jego wujowi Feuvrier i przeciw jednemu z urzędników fabryki broni, nazwiskiem Fasseler. Turpin staje pod zarzutem zbrodni stanu, inni jako współobwinieni. Rozprawa jest tajna.

Sędzia śledczy, prowadzący sprawę kanału panamskiego, zawezwał Ferdynanda i Karola Lesseps na dzień 22 b. m. celem ponownego przesłuchania ich, gdyż jedna grupa akcyonaryuszy nie przestaje głosić, że w Paryżu starano się wywołać sztuczną podwyżkę akcyj kanału Panama.

W Londynie otrzymano z Manipuru wiadomość, że proces przeciw Senaputtiemu ukończony. Sąd uznał go winnym rozpoczęcia wojny przeciw cesarzowej Indyj, tudzież uczestnictwa w morderstwie, popełnionem na oficerach angielskich i skazał go na śmierć przez szubienicę. Wyrok ten zatwierdzony ma być przez rząd angielsko-indyjski.

W Izbie włoskiej wywołała w sobotę krytyka posła Crudelego przeciw złej organizacyi umiejętności jazdy u kawaleryi, drobne starcie z p. Imbriani, który usiłował bronić honoru kawaleryi włoskiej. Crudeli skończył jednak swój wywód i wzywał ministra wojny, by się zajął specyalnie jazdą włoską, która nie dorównywa innym wojskom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. W obiedzie danym wczoraj przez ks. kardynała Gruschę wzięli udział Dostojnicy dworscy, Ministrowie, reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, burmistrz, nuncyusz Galimberti i kilku książąt kościoła.

Wiedeń, 15 czerwca Hr. Kalnoky wyjechał dzisiaj do Morawii.

Wiedeń, 15 czerwca. Komisya budżetowa przyjęła po dłuższej rozprawie wniosek Plenera o zniesienie nadzwyczajnych dodatków do podatku przemysłowego w najniższych klasach opodatkowanych 21 głosami przeciw 5. Przeciw głosowali członkowie klubu konserwatywnego. Następnie przyjęto rezolucyę Schukljego wzywającą Rząd, ażeby, jeśli to możliwem będzie przedłożył już z początkiem sesyi jesiennej projekt reformy podatków bezpośrednich.

Wiedeń, 15 czerwca. *Presse* donosi z Dolnej Tuzli, że metropolita Dyonizy w Tuzli został wczoraj, na mocy Najwyższego postanowienia, z urzędu swego złożony, z powodu symonii. Administracya dyecezyi powierzona została archimandrycie Simiczowi z Tawny. Zarządzenie to wywarło jak najlepsze wrażenie na ludność prawosławną.

Praga, 15 czerwca. W sądzie powiatowym podjętą została na nowo rozprawa w przedmiocie zajścia między Ciżekiem a Müllerem.

Peszt, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) W jesieni bieżącego roku, po manewrach wojskowych, jeden bośniacko-hercegowiński batalion zostanie stale zakwaterowany w Budapeszcie.

Jeden z dzienników tutejszych donosi, że między rządami Austro-Węgier i Niemiec odbywają się obecnie rokowania, celem obniżenia taksy za depesze telegraficzne.

Peszt, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przedsiębiorstwo Siemensa i Halskego przedłożyło już władzy miejskiej plany budowy kolei elektrycznej, która na razie ma być urządzona na najokazalszej i najdłuższej ulicy Andrassego. Budowa rozpocznie się zaraz po zatwierdzeniu planów.

Poznań, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na zapowiedziane w połowie sierpnia manewry kawaleryi pod Bydgoszczą, przybędzie cesarz Wilhelm, i przy tej sposobności ma wstąpić także do Poznania.

Hamburg, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na morzu Niemieckiem srożyła się przez dwa dni szalona burza i poczyniła wielkie spustoszenia, zwłaszcza wzdłuż wybrzeży duńskich. Kilka statków zatonęło, wiele jest uszkodzonych.

Belgrad, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Król Aleksander po złożeniu egzaminu z przedmiotów szkolnych, co nastąpi w tym tygodniu, wyjedzie na ferye do Paryża i zamieszka w willi swego ojca.

Belgrad, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż przebywająca obecnie w Ungheny królowa Natalia zachorowała niebezpiecznie.

We wschodnich okręgach Serbii pojawiły się olbrzymie gromady szarańczy, które zrządziły dotkliwe szkody.

Rzym, 15 czerwca. *Popolo Romano* donosi, że rokowania handlowe między Włochami, Niemcami, Austro-Węgrami, Szwajcaryą, rozpoczną się w Bernie dnia 27. b. m. Ze strony włoskiej mianowani zostali jako delegaci Malvano, tudzież inni wyżsi urzędnicy.

Paryż, 15 czerwca. Grupa instytucyj finansowych zamierza prowadzić dalej roboty około kanału Panama Urzędowe ukonstytuowanie się grupy ma nastąpić po 20 czerwca

W Izbie deputowanych odbędzie się prawdopodobnie rozprawa w kwestyi przekopu panamskiego.

Paryż, 15 czerwca. Admirał Gervais przybył tutaj, ażeby odebrać polecenia rządu co do podróży eskadry francuskiej do Rossyi.

Bern, 15 czerwca. Na stacyi kolei „Jura-Simplon“ pod Mönchstein“ zawalił się most kolejowy nad rzeką Bris w chwili, gdy tamtędy właśnie przechodził pociąg osobowy. Jest obawa, że wiele osób straciło życie lub odniosło ciężkie kalectwo.

Londyn, 15 czerwca. (*Tel. pryw.*) Biuro Izby gmin nie przyjęło interpelacyi Cobba w głośnej sprawie pułkownika Cumminga, albowiem w interpelacyi wymieniono po dwakroć nazwisko ks. Walii, co jest przeciwne zwyczajom parlamentu angielskiego.

Londyn, 15 czerwca. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze, zwłaszcza *Times*, stwierdzają ruch, celem utworzenia w przyszłym parlamencie stronnictwa katolickiego. Przedewszystkiem biskupi irlandzcy czynią starania, aby do Izby wysyłać ludzi majętnych i zdecydowanych stać na straży, nietylko interesów narodowych, lecz także katolickich.

Konstantynopol, 15 czerwca. Najsiluiejsze i najniespokojniejsze pokolenie w Yemen, zostające pod rozkazami szeika Seiffedina, podniosło rokosz. Oddział wojska, wysłany celem stłumienia rokoszu, został pobity, i stracił około 100 ludzi, między tymi kilku oficerów. Gubernator w Yemen doniósł telegraficznie, że rokoszanie są uzbrojeni szybkostrzałową bronią palną i mają działa Gubernator żądał bezzwłocznego wysłania znaczniejszych posiłków. Rada ministrów postanowiła wysłać 10.000 ludzi z korpusu armii w Syryi

---

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13go czerwca 1891 r., godz. 1 minut 35. Alp. Towarz. górnicze 88·75, Węgierskie akcye kredytowe 342·50, Akcye anglo austryackie 160·25, Akcye banku Union 236·75. Akcye kolei Karola Ludwika 219 62, Akcye kolei północnej 284·— Akcye kolei południowej 109·75, Losy tureckie 34·60, Akcye kolei państwowej 291 12, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 247·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·50. Wiedeńskie losy komunalne 153·75, Akcye tytoniowe 161·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—. Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 211 50 Akcye banku dla krajów koronnych 210 60, 4-prc. węgierska renta złota 105 50, Akcye banku związkowego 113 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·38·—, Węgierskie-losy —·—. Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 101·55. Usposobienie silne.

Wiedeń, 15go czerwca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 299·87. Anglo austryackie 161·40. Unionbank 237 50. Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 114·25, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105 60, za 100 marek 57·55. Usposobienie chwiejne.

Telegramy zbożowe z dnia 13go czerwca 1891 r. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 19 25 do 19·50 zł. **Szczecin**: Pszenica —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 9·85 do 9·90 zł, **Berlin**: Pszenica (na paźdz.-listop.) 234·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. **Paryż**: mąka na miesiąc bieżący fr 64·10 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Od Redakcyi „Kroniki Rodzinnej".

KRONIKA RODZINNA w roku przyszłym (1891) wychodzić będzie w tymże samym kierunku i warunkach, pomieszczając wiadomości dotyczące praktycznego życia, oraz kwestyj naukowych i społecznych ogólnego interesu. Oprócz korespondencyj z Londynu i z Paryża (miss Biggs i Duchińskiej), dawać będziemy korespondencye z Krakowa, Lwowa, Poznania, Wiednia i Berlina oraz z wielu innych miejscowości europejskich.

Jako dodatek bezpłatny w końcu pierwszego kwartału dawać zamierzamy „Pamiętnik z ciekawej podróży" odbytej w ostatnich czasach. Prócz tego dla prenumeratorów nowych równie bezpłatnie do wyboru jeden z dodatków z lat przeszłych, to jest: „Pamiętniki Sabiny z Gostkowskich Grzegorzewskiej", „Pamiętnik Maryi Wesslówny", „Przygody księcia Marcina Lubomirskiego", oraz „Pamiętnik z 1778 roku hr. Feliksa Łubieńskiego". Dla wszystkich zaś po cenach zniżonych wymienione na okładce poszytów Kroniki książki pożądane w bibliotekach domowych.

PRZYJECHALI DO LWOWA.

dnia 15 czerwca 1891.

H. Europejski.

Pp. P. Komornicki z Rymanowa, J. Hajos z Wiednia, S. Bernfeld z Wiednia, K. Popper z Wiednia.

H. Angielski.

Pp. B. Kapliński z Machnówki, A. Steinhardt z Stuttgardu, S. Skierecki z Ustrzyk dolnych.

H Warszawski.

Pp. Dr. J. Chłopecki ze Sambora, A. Kolthscharsch z Wiednia, J. Toman z Wiednia

H. Centralny.

Pp. J. hr. Mysłowski z Zwiniacza, O. Ostaszewski z Grabownicy, Schloss ze Stanisławowa.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891

(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 czerwca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	246	—	249	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	311	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	90	100	60
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	46	5	58
Napoleondor	9	18	9	32
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ „ papierowy	1	37	1	39
100 marek niemieckich	57	20	57	80

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 12 czerwca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 55	92.75
luty-sierpień	92 50	92.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.50	92.70
kwiecień-październik	92.55	92.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.75	134 25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.50	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	180.—
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.25	146.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.90	111.10
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.40	102.60
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.25
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.90
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	158.75	159.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.—	300.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	309.50	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	210.80	211.30
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1014.—	1018.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	298.—	300.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2840.—	2842.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	218.75	219.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	247.—	248.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	286 50	287.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.50	107 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.50	201.55
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100. —	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.40	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 50	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	105.—	105.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.80	100 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	100.—	100.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.20	99.80
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.80
z r. 1884	92.—	92.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.—	57.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 80	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.75	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27 75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51 50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	116.90	117 25
Paryż za 100 fr.	46 22.50	46.30 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.53.—
„ pełnej wagi	5.49.—	5.51.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.25 —	9.26.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1043 (3723 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Droździka przeciw Marcinowi Cendrzakowi pcto 140 zł. aw. zpn. rozpisaną została egzekucyjna licytacya części realności dłużnika Marcina Cedrzaka własnych w Czernichowie położonych a mianowicie 3/12 części realności lwh. 182 1/2 realności lwh., 190 1/4 części realności lwh. 191, 6/48 części realności lwh. 192, 18/1296 części realności lwh. 286 ks. gr. gm. kat. Czernichów objętych na dzień 15 lipca i 19 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 35 zł

Cena szacunkowa 345 zł. 8 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Edmund Udziela w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, dnia 20 kwietnia 1891.

L. 1355 (3742 1—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 4 rat po 5 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 58 dla gminy Łowczów Anny z Kapków Pszczonkowej własnego z przynależytościami w dwóch terminach 15 lipca 1891 o godz. 10 z rana i dnia 19 sierpnia 1891 o godz. 10 z rana.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej ceny jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Jan Aksamit z Łowczowa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 28 kwietnia 1891.

L. 890 (3872 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 7 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według wyk. hip. 255 ks. gr. gm. kat. Skomorochy stare, Tomasza Skulskiego własnej, na rzecz Salamona Bera Laufera pto 15 zł. zpn.

Cena wywołania 86 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 65 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli tych, którzyby po dniu 23 stycznia 1891 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała ta sprzedaż zarządzająca z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, a oraz dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego c. k. notaryusza w Bursztynie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Bursztyn, dnia 31 stycznia 1891.

L. 15079 (3895 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi. ogłasza, że w drodze publicznej, konkurencyi jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Horodence.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 kwietnia 1890 do końca marca 1891 41507 zł. 67 ct. zaś znaczków stemplowych i blankietów wekslowych 8466 zł. 95 ct.

Razem 49974 zł. 62 ct.

Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między ofertami uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 50 ct. i w wadyum w kwocie 180 zł. można wnieść najdalej do 30 czerwca 1891 do 2 godz. po południu, na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Kołomyjskim powiecie skarbowym.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 czerwca 1891.

L. 619 (3868 1—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Zurtli vel Turtli Lothringer w kwocie 150 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 9 lipca i 13 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. d. 528 wyk. hip. l. 226 gminy Bóbrka objętej dłużnika Markusa Gold własnej z tem że cenę wywołania stanowi kwota 204 zł., poręczne 21 zł. i że połowa realności powyższej na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 12 marca 1891.

L. 8695 (3806 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce w kwotach 32 zł. 40 ct., 31 zł. 20 ct., 30 zł. 60 ct., 30 zł., 29 zł. 40 ct., 360 zł. z pn., odbędzie się licytacya: a) realności whl. 17 w Zręczycach objętej, tudzież b) realności whl. 197, c) whl. 205 tamże położonych ad a) Macieja Boruty, ad b) Józefa Gądka, ad c) Jędrzeja Małka własnych w dwóch terminach a mianowicie dnia 10 lipca i 7 sierpnia 1891 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi kwota 2160 zł.

Wadyum wynosi 216 zł.

Resztę warunków przejrzeć można wraz z aktem oszacowania i wyciągiem hipotecznym w tutsąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Brunona Rogalskiego w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 12 grudnia 1890.

L. 410 (3849 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Seligowi Katz i Amelii Silber o zaspłacenie 21 rat pożyczkowych po 24 zł. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hipot. l. 353 dla gminy kat. Żółkiew I część objętej własnością Seliga Katza i Amali z Katzów Silber będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 700 zł. a. w. ocenionej w dwóch terminach, a mianowicie na dniu 13 lipca 1891 i na dniu 10 sierpnia 1891 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 70 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. Michał Karol, adwokat krajowy w Żółkwi.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 marca 1891 r.

L. 1896 (3848 1—3)

W dniach 14 lipca i 14 sierpnia 1891 godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności wedle w. h. l. 129 i połowy realności wedle whl. 265 ks. gr. gminy Wojnicz, Piotra Małeckiego własnej.

Cena wywołania 492 zł. 50 ct.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 8 czerwca 1891.

L. 3304 (1490 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wywalczonej przez towarzystwo zalicz. w Zaleszczykach przeciw Leopoldowi Daun kwoty 160 zł. odbędzie się dnia 16 lipca 1891 i dnia 19 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż dłużniczych realności objętych wyk. hip. l. 71 i 716 gm. kat. Torskie.

Sprzedaż odbędzie się na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyżej na drugim za jakąbądź cenę.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Bliższe warunki wyciągi hipot., i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanowiono c. k. Notaryusza Władysława Rubczyńskiego z Tłustego.

C. k. Sąd powiatowy

Tłuste, dnia 18 maja 1890.

L. 1766 (3445 2—3)

Dnia 16 lipca 1891 i dnia 13 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nk. 100 objętej wyk. hip. l. 211 ks. gr. dla gm. kat Mosty wielkie, dłużników Michała, Hrynia, Iwana Piotra Ciupów, Anny z Ciupów Roboreckiej i Tekli z Ciupów Bandol własnej, tudzież realności pod nk. 169 objętej wyk. hip. 374 powyższej ks. gr. własnej Stefana Hadiuka syna Asafata, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi celem zaspokojenia 18 rat pożyczkowych po 9 zł. 75 ct. oraz reszty kapitału 82 zł. 81 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipot. można przejrzeć w tus. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Józef Tąbiński c. k. Notaryusz w Mostach wielkich.

Mosty wielkie, dnia 20 kwietnia 1891

L. 1583 (3832 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Piotra Petruchy dłużnej kwoty 9 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 7 lipca i 10 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l. 160 Iwana Petruchy wyk. hip. l. 312 Iwana Demczyszyna i wyk. hip. l. 313 ks. gr. gminy Czołhynie objętej, Piotra Orłowskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 126 zł. wal austr.

Wadyum 12 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 19 marca 1891.

Z. 683 (3836 1—2)

Zur Sicherstellung der bei der Reconstruction der Elementar-Schiessstätte zu Kolomea vorkommenden Bauarbeiten und Lieferungen, veranschlagt mit 7600 fl. ö. W. findet am 22 Juni 1891 um 11 Uhr Vormittag in der Kanzlei der Genie-Direction in Czernowitz eine schriftliche Offertverhandlung statt.

Die diesbezügliche vollinhaltliche Ausschreibung wurde unter nr. 132 vom 13 Juni 1891 publiciert.

Unternehmungslustige werden behufs Einbringung schriftlicher Offerte eingeladen, die näheren Bedingungen in der genannten Kanzlei während der gewöhnlichen Amtsstunden einzusehen.

Czernowitz, am 7 Juni 1891.

Die Verwaltungs-Commission der k. und k. Genie-Direction.

L. 409 (3722 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego przeciwko Seligowi Katz i spadkobiercom Gittli Katz o zapłacenie 2 sum po 85 zł. 20 ct. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 352 dla gminy kat. Żółkiew I część objętej własnością Seliga Katz i Gittli Badner zam. Katz będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na dniu 13 lipca 1891 i na dniu 10 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tąż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 400 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Ignacy Cukier w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew, dnia 10 marca 1891.

L. 5728 (3830 3—3)

C. k. Sąd powiatowowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grabownicy położonej wedle wyk hip. 79 tejże gminy dłużników Antoniego, Jewki i Julii i Jakóba Sikorskich własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwokie 200 zł. zpn dnia 30 czerwca 1891 i dnia 6 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 35 zł.

Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 września 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Mikułowskiego w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 1 maja 1891.

L. 18191 (3850 3—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyi jest do obsadzenia hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną w Skale.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 kwietnia 1890 do końca marca 1891 . . . . . 8.818 zł. 75 ct.

zaś znaczków stemplowych . . . . . . 432 „ 66 „

Razem . . 9.251 zł. 41 ct.

Przychód tej hurtownej sprzedaży wynosił 327 zł.

Dochód kolektury loteryjnej po 6 prc. od sta wynosił od roku 1888 do końca roku 1890 przeciętnie rocznie 83 zł. 77 ct.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między ofertami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla Skarbu.

Pisemne oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w wadyum względem hurtowni w kwocie 100 zł., a względem kolektury loteryjnej w kwocie 50 zł., razem w kwocie 150 zł., można wnieść najdalej do 30 czerwca 1891 do 2 godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 5 czerwca 1891.

L. 502 (3768 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 14 lipca 1891 i 14 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 160 w Myślenicach położonej według lwh. 211 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Franciszka Opydy własnej na rzecz Anieli Ciesielskiej o 40 zł. aw.

Cena wywołania 310 zł. aw.

Wadyum 31 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice, dnia 14 kwietnia 1891.

L. 8549 (3783 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 10 lipca i 12 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusową sprzedaż realności lwh. 418 i połowy lwh. 245 gm. kat. Rajbrot objętych dłużników spadkobierców śp. Wojciecha Piechnika własnych na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 150 zł. aw.

Cena wywołania 137 zł.

Wadyum 13 zł. 50 ct. co do obu realności.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, 16 marca 1891.

Upadłości.

L. 7142 (3843 2—3)

C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie zezwolił uchwałą z 6 maja 1891 l. 9198 na otwarcie konkursu na majątek Berla Tunisa, właściciela realności w Mikulińcach, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego p. Pakoscha w Mikulińcach, a tymczasowym zarządcą masy p. Samuela Kleina, właściciela realności w Mikulińcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15 czerwca 1891 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 16 lipca 1891 bądź to bezpośrednie w Sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 13 sierpnia 1891 o godz. 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Mikulińcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Mikulińcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek Komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 19 maja 1891.

Kuratele.

L. 5819 (3744 3—3)

Adam Czornij z Dulib uznany został marnotrawcą i bezwłasnowolnym.

Kuratorem dla niego ustanowiono Antoniego Czornija z Dulib.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 9 kwietnia 1891.

L. 5239 (3750 3—3)

Sylwester Jasieczko i Matrona Jasieczko z Steniatyna uznani marnotrawcami.

Kuratorem ich Włodzimierz Chomin z Steniatyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 8 maja 1891.

L. 4288 (3746 3—3)

Szandruk Łyć rolnik ze Szczurowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jakób Litowiński ze Szczurowic.

Łopatyn, dnia 3 czerwca 1901.

L. 4380 (3747 3—3)

Petryszyn Tymko stanu wolnego z Tyrza uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Iwan Smyk z Tyrza.

Łopatyn, dnin 3 czerwca 1891.

L. 3067 (3720 3—3)

Jakim Duliba chałupnik z Kupiczwoli uznany marnotrawcą.

Kuratorem Iwan Władyka z Kupiczwoli.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wielkie, dnia 5 maja 1891.

L. 2227 (3717 3—3)

Szymon Engelstein zamieszkały w Czerny uznany umysłowo chorym.

Kuratorem dlań ustanowiony Samuel Józef Engelstein z Krakowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 13 maja 1891.

L. 2263 (3719 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia, że Wasyl Małyszka syn Iwana Batiatycz. uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Wasyl Małyszka Fediów.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty wielkie, dnia 6 kwietnia 1891.

L. 7464 (3726 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że Jan Duraj gospodarz z Krzyżowej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 13 września 1890 l. 6929 za marnotrawnego uznanym został i że kuratorem dla tegoż ustanowionym jest Jędrzej Waligóra z Krzyżowej.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec, 23 września 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12152 (3459 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Hermana Holländra, iż przeciw niemu wniósł Salomon Silberzweig pozew de prs. 8 maja 1891 l. 12152 o wydanie nakazu zapłaty sumy 156 zł. 82 ct. z pn. że na pozew ten wydany nakaz zapłaty doręczono ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Bermanowi w Krakowie ze substytucyą adw. dr. Schönberga w Krakowie i wzywa Hermana Holländra, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kraków, dnia 9 maja 1891.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych do d. 10. czerwca 1891.

Epizoocy	Powiat	Miejscowość
Nosacizna u koni	Biała	Łęg ad Grojec.
	Bóbrka	Oryszkowce.
	Dąbrowa	Konary.
	Przemyśl	Poździacz, Ujkowice.
	Tarnów	Burszyn.
	Zbaraż	Zarudzie.
	Żydaczów	Brzezina.
Parchy u koni.	Dąbrowa	Gorzyce.
	Kolbuszowa	Wilcza Wola.
	Turka	Beniowa.
	Żydaczów	Hanowce.
Parchy u owiec	Brzesko	Przybysławice.
Otręt u koni	Podhajce	Telacze.
	Przemyśl	Buców.
Zaraza płucna	Gorlice	Łużna.
Róża wąglikowa	Borszczów	Iwanie Puste.
	Brody	Milno, Suchowola.
	Dąbrowa	Bolesław, Mędrzychów, Wola gręboszowska.
	Horodenka	Tyszkowa.
	Jasło	Brzyski, Lubla.
	Mielec	Podleszany.
	Podhajce	Iszczków, Sopowa.
	Sambor	Mokrzany.
	Wieliczka	Zakrzów.
Wścieklizna	Podhajce	Zawadówka.
	Rawa	Niemirów.
	Rohatyn	Fraga.
Zaraza pyskowa i racicowa.	Bóbrka	Dobrowlany.
	Bochnia	Bochnia, Kobyle, Krzeczów, Wiśnicz.
	Brzesko	Bugaj, Opatkowice i Podzdonie ad Wesołów, Czchów, Górki ad Stróże, Kończyska, Koziarka ad Olszowa, Łusławice, Olszyny, Zakliczyn.
	Brzozów	Dylągowa.
	Dolina	Cerkowna, Duba, Jammersthal ad Polanica.
	Drohobycz	Hruszów, Popiele, Sniatynka, Truskawiec, Wola jakubowa.
	Grybów	Korzenna, Swiegocin.
	Kałusz	Krasna.
	Kraków	Mogiła.
	Limanowa	Wilkowisko.
	Lisko	Mchawa, Rabe ad Baligród.
	Nisko	Kamień.
	Nowy Sącz	Załubińcze.
	Podhajce	Hnilcze.
	Sambor	Dorożów dolny, Orowe ad Brześciany.
	Stryj	Sokołów.
	Tarnów	Dąbrówka szczep. Janowice, Nakle.
	Wieliczka	Płaszów.
	Złoczów	Czeremchów ad Szpikłosy, Jarczowce, Nuszcze, Sassów.
	Żydaczów	Balicze podr. Balicze zarz. Juseptycze, Nadiatycze, Piaseczna, Sulatycze.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 3846 (3692 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Częśé w Bilinie wielkiej w gal. tabuli krajowej w księdze Dom 76 pag. 183 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 1192 zł. $38^1/_2$ ct. aw. wymierzonem zostało i że w celu przyznania, wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 20 sierpnia 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazowej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wiarzytelności do powyższego wynagrodzenia w celu pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są nastapujące:

1) dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2) oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;

3) oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności;

4) wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, 12 maja 1891.

L. 9771 (3456 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie uwiadamia nieznajomego z miejsca pobytu Wojciecha Dobrowolskiego, iż przeciw niemu na skutek pozwu Towarzystwa Zaliczkowego nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 zł. wydanym został i że ustanowiono dla niego w tej sprawie kuratorem p. adw. dr. Dadleza w Krakowie z substytucyą p. adw. dr. Borońskiego w Krakowie wzywając, by się do kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki niedbalstwa sam sobie przypisać musi.

Kraków, 17 kwietnia 1891

L. 5338 (3861 1—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą p. Annę Rotter owdowiałą Schäfer z Pettersdorf, koło Zöptau na Morawie, że na pozew sukcesorów Maryi Rotter przeciw leżącej masie spadkowej po ś. p. Józefie Rotterze i przez domniemane dziedziczki p. Emilię Rotter i wezwaną, wyznaczono termin do obrony na dzień 23 czerwca 1891 i ustanowiono dla niej kuratorem tut. adw. dra Buczyńskiego, z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jej zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.

Stanisławów, 2 maja 1891.

L. 291 (3857 1—3)

Wzywamy niniejszem wszystkich, którzy według pierwszego ustępu §. 25 ust. not, na mocy swego legalnego prawa zastawu mniemają mieć pretensye, które z kaucyi notaryalnej p. Mieczysława Zaremby, dawniej c. k. notaryusza w Boborodczanach obecnie c. k. notaryusza w Kutach urzędującego zaspokojonemi być by powinny, zgłosili się z takowemi do c. k. Izby notaryalnej w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie, bez względu na ich pretensye dewinkulacya rzeczonej kaucyi i egzekucyjne ściągnięcie z takowej grzywny w kwocie 300 zł. a. w. wyrokiem c. k. Najw. Trybunału sprawiedliwości z dnia 17 stycznia 1891 l. 4450 przeciw temuż c. k. notaryuszowi orzeczonej, zarządzonem zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 7241 (3847 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Hryca, Naćkę, Fecia i Wasyla Fryczów, że ich ojciec Dańko Frycz 9 stycznia 1890 umarł w Zawadce rymanowskiej rozporządzając swym majątkiem w ten sposób, iż swe gospodarstwo pod nr. 132 przekazał na własność Hrycowi Fryczowi i tegoż zobowiązał do wypłacenia tytułem legatów Feciowi Fryczowi i Parasce Markiewicz, po 50 zł. wa., zaś Wasylowi i Semanowi Fryczom po 150 zł. wa., zaś córce Annie Frycz z powodu wyposażenia jej za życia nic nie legował.

Wzywa zatem tych nieobecnych, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrażonego do objęcia spadku w Sądzie tutejszym się zgłosili, gdyż po upływie tego czasokresu rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Ludwikiem Rzewuskim z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 22 lutego 1891.

L. 9540 (3790)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarskich w miejsce ustępujących nowo obranych członków, dyrekcyi Towarzystwa szewców w Dąbrowy, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką na peryod trzechletni, a mianowicie:

Jana Młynarskiego, kierownika szkoły ludowej w Dąbrowy,

Stanisława Michańca, majstra szewskiego w Podkościelu,

Józefa Galonkę, majstra szewskiego w Podkościelu,

tudzież zastępców tychże

Piotra Malinowskiego, młodszego majstra szewskiego w Dąbrowy,

Jana Podgórskiego, majstra szewskiego w Podkościelu,

Józefa Kołodzieja, majstra szewskiego w Podkościelu.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1891.

L. 10408 (3824 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Gertrudę Dworzakową, że dnia 30 sierpnia 1890 r. l. 20362 wniosła Aniela Szopińska podanie o zaopatrzenie klauzulą zatwierdzenia pokwitowania ekstabulacyjnego z daty Tarnów 28 kwietnia 1891 przez Władysława Kozarskiego jako opiekuna małoletniej Gertrudy Dworzakowej zeznanego, dotyczącego odbioru kwoty 200 zł. wa. jako legatu po śp. Antonim Kozarskim tejże wspomnianej małoletniej się należącego.

Wzywa się zatem niewiadomą z miejsca pobytu Gertrudę Dworzakową, by w przeciągu dni 30 w Sądzie na powyższe podanie się oświadczyła, lub z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Bronisławem Gałeckim się zniosła, ile że wrazie przeciwnym postępowanie sądowe z kuratorem przeprowadzone będzie.

Tarnów, 26 maja 1891.

L. 8804 (3457 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy w sprawie wekslowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Ferdynandowi Koczonowiczowi o nakaz zapłaty sumy wekslowej 2200 zł. wa. znp. ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ferdynanda Koczonowicza kuratorem ad actum adw. dr. Kastorego w Krakowie z substytucyą adw. dr. Lewartowskiego i temuż tut. sąd. nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1890 l. 34325 doręcza.

Wzywa się zatem Ferdynanda Koczonowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki podał, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa, sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1891.

L. 2033 (3464 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle w załatwieniu podania Maryi z hr. Załuskich Gołaszewskiej właścicielki tabularnej dóbr Łęzany, Targowiska i Widacz ad Targowiska lwh. 557, 558 i 573, objętych i uprawnionej do wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w tych dobrach, wzywa w celu przekazania wymierzonego orzeczeniami c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 19 września 1889. l. 16013, z dnia 19 września 1889 l. 16003, z dnia 12 grudnia 1889 l. 25727 i z dnia 19-go września 1889 do l. 16017, za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w dobrach Łęzany, Targowiska i Widacz ad Targowiska lwh. 557, 558 i 573 objętych kapitału wynagrodzenia w kwocie 2750 zł., 3050 zł., 1350 zł. i 300 zł. wierzycieli hipotecznych rzeczonych dóbr do pisemnego lub ustnego zgłoszenia w tutejszym Sądzie swych wierzytelności najdalej do dnia 20 lipca 1891

Zgłoszenie ma obejmować:

a) Dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne.

b) Kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem.

c) Oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej.

d) Jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem Sądu tutejszego, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesełane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w terminie oznaczonym, będzie uważanym tak, jak gdyby zewolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia, według kolei na niego przypadającej; nie będzie on już słuchany przy rozprawie; utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesanci stawający między sobą w myśl §. 5 pat. z 25 września 1850 liczba 374 d. p. p. zawarli jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stósownie do §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 została nadal zabezpieczoną na ziemi.

Jasło, dnia 2 maja 1891 roku.

L. 1916 (3465)

C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych zawartej przez Mendla Aleksandrowicza z Gorlic i Dawida Aleksandrowicza z Białej, właścicieli otworzonego w dniu 15 listopada 1889 w Białej handlu naftą, zawartej spółki handlowej pod firmą: „Brüder Aleksandrowicz“ którą obaj spólnicy zastępować są upoważnieni.

Wadowice, 28 marca 1891.

L. 10736 (3460)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że na skutek tut. sąd. uchwały z dnia 10 kwietnia 1891 l. 8970 wpisano w dniu 21 kwietnia 1891 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo koszykarskie w Jeziorzanach spółka zarejestrowana z ograniczoną poręką“ z tem, że

1) datą statutów jest dzień 12 marca 1891,

2) siedzibą Stowarzyszenia jest gmina Jeziorzany,

3) czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony,

4) przedmiotem przedsiębiorstwa Stowarzyszenia jest dostarczanie swoim członkom potrzebnego im do wyrobu koszyków materyału i pośredniczenie w sprzedaży wyrobów swoich członków,

5) pierwszy zarząd stowarzyszenia wybrany przez Walne zgromadzenie na posiedzeniu dnia 12 marca 1891 na lat trzy stanowią: Tomasz Ryba, właściciel realności w Jeziorzanach jako przewodniczący, Wawrzyniec Kapusta, właściciel realności w Jeziorzanach, jako zastępca przewodniczącego, Maciej Staszel, nauczyciel ludowy w Rącznej, jako sekretarz, Piotr Przebinda, właściciel realności w Jeziorzanach, jako kasyer i Jan Nowak, właściciel realności w Jeziorzanach jako magazynier, którzy w ten sposób firmę stowarzyszenia podpisywać będą, że pod napisaną lub wydrukowaną firmą stowarzyszenia, Przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden członek zarządu swoje imiona i nazwiska podpiszą.

6. udziały członków wynoszą po 10 zł. wa. i mogą być wpłacone w całości lub też w ratach kwartalny h po 1 zł.; odpowiedzialność członków jest ograniczoną do wysokości dziesięciokrotnej deklarowanego udziału,

7. ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące umieszczane będą w Przewodniku kółek rolniczych, a w razie gdyby to czasopismo przestało istnieć, w innem przez Zarząd Stowarzyszenia wyznaczyć się mającem czasopiśmie.

Kraków, 24 kwietnia 1891.

L. 10171 (3461)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Samuel Praetzel“ handel komisowy cukrem i towarami kolonialnymi w Krakowie, jako właściciel tego przedsiębiorstwa, podpisując takową „Samuel Praetzel“.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 5925/pr. (3851 3—3)

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuję się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 lipca b. r., dla grupy gmin miejskich na 28 lipca b. r., dla grupy większych posiadłości na 30 lipca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie horodeńskim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 10 czerwca 1891.

Konkursa.

L. 46180 (3896)

C. k. główny Urząd probierczy w Wiedniu ogłasza konkurs na posadę sługi kancelaryjnego zarazem pomocnika manipulacyjnego przy c. k. Urzędzie probierczym oraz wymiany złota i srebra w Krakowie z płacą roczną 350 zł.; dodatkiem aktywalnym 87 zł 50 ct., ubraniem urzędowem i wolnem mieszkaniem, względnie kwaterunkowem w kwocie 60 zł.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść własnoręcznie pisane podania z udowodnieniem znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, dobrego zdrowia i silnej konstytucyi ciała, w końcu znajomości przetapiania metalów w przeciągu 4 tygodni do c. k. Urzędu pobierczego w Krakowie i pod dać się jednomiesięcznej praktyce na próbę na czas której to praktyki służbowej przyznaje się płacę dzienną 1 zł.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu
We Lwowie, dnia 6 czerwca 1891.

Doniesienia prywatne.

Litografia J. Serafinowicza
Lwów, ul. Akademicka 8,
poleca bilety litografowane 100 sztuk od 1 zł. — Atrament litograficzny flaszeczka 10 i 20 ct. także na litry po 6 zł. 3565

Dwie realności parterowe
z tych jedna nowa wolna od podatków przy ul. Zamkniętej l. $835^2/_4$, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Na hipotece ciąży 4700 zł 3731

Kursa wakacyjne
dla panien.
Przygotowania do egzaminu wstępnego do seminaryum nauczycielskiego żeńskiego jakoteż do egzaminów nauczycielskich odbywać się będą w czasie wakacyi w zakładzie naukowo-wychowawczym 3654
Maryi Bielskiej
Lwów, Rynek 41.

KAROL BAŁŁABAN
we Lwowie, poleca 3814
chińsko-rossyjską herbatę
ciemno naciągającą, z wybornym smakiem i aromatyczną wonią.

		zł. wa.
½ kilo	Congo cesarski	2.—
	familijnej w pudełku zielonem	3.—
„	„ bez pudełka	2.80
„	„ bardzo dobrej	1.60
„	Melange de Moskau w pudełku żółtem	4 —
„	„ „ bez pudełka	3.80
„	Imperial	5.—
„	Wysiewek własnych	1.60
„	„ sprowadzanych	1 50
„	Ciast do herbaty	1.20

Kawy
franko opłacone do każdej stacyi pocztowej w kraju.

		zł. wa
4⁸/₄ kilo	Ceylon grubo ziarn. najprzedniejszy	10.80
„	„ średnia	10.40
„	Cuba	10.—
„	Laguaira gruboziarnista	9.60
„	Guatemala	9.20
„	Jamaika	8 80
„	Rio lave	8.40
„	Santos	8.—
„	Mokka arabska	10·80
„	Jawa złota	10.80
„	Ceylon perłowa	10.80
„	Siriusz	9.20

L. 1331 (3855 2—3)

Ogłoszenie.

Podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem oddania w przedsiębiorstwo pobudowania koszar dla jednego szwadronu kawaleryi w mieście Jaworowie odbędzie się publiczna licytacya za pomocą ofert dnia 1 lipca 1891, które do godziny 6 wieczór wnoszone być mogą.

Cena wywołania ustanawia się na kwotę 54054 zł. 52 ct. aw.

Do udziału w tej licytacyi PT. panów przedsiębiorców zaopatrzonych w 5 prc oferty od ceny wywołania z tym dodatkiem uprzejmie się zaprasza, że warunki licytacyi, plany i kosztorysy każdego czasu w Magistracie przejrzane być mogą.

Magistrat miasta.
Jaworów, 7 czerwca 1891.

JASZCZURÓWKA
w Tatrach.

W celu podniesienia tej **cieplicy jedynej na obszarze ziem polskich** do rzędu wzorowo urządzonych zdrojowisk, zawarłem długoletnią umowę z p. B. Londyńskim obywatelem miasta Warszawy, aby wspólnemi siłami dążyć do szybkiego rozwoju zakładu znanego dotychczas korzytnie tylko publiczności stale przez lato w Zakopanem przebywającej. — W roku bieżącym ukończoną zostanie droga krajowa z Zakopanego do samych kąpiel, otworzony zostanie zakład dyetetyczno-hygieniczny z procederem wodoleczniczym, wybudowany zostanie **trzeci basen kąpielowy** według wymagań wielu kąpiących się, kryty i obok już znajdujących się mieszkań opatrzonych w wszelkie potrzeby, otworzonym zostanie obszerny Hotel Warszawski piętrowy o 20 pokojach. — Restauracya w hotelu nad Olczyskiem urządzona na stopie pierwszorzędzej otwarta od 17 czerwca tak dla gości stałych, jak i dla przygodnich. — Stała muzyka zakładowa, oświetlenie drogi i samego Zakładu, połączenie Jaszczurówki z Zakopanem przez regularnie kursujący omnibus, umożliwia szanownej Publiczności korzystanie z wygód i rozrywek, które Zakład ofiaruje.

Prócz biletów pojedyńczych i sezonowych do kąpieli w wspólnych basenach, zaprowadzono **bilety abonamentowe** po 24 sztuk ważne dla okaziciela po zniżonych cenach.

Dyrekcyę połączonej administracyi objął mieszkający w miejscu p. Bolesław Londyński dla dogodzenia szanownej Publiczności.

Adam Uznański, właściciel Jaszczurówki.

(Lwów, „Impressa") 3835

C. k. Zakład zdrojowy

Stacya kolei **Muszyna - Krynica** z Krakowa 8 godz ze Lwowa 12 godz. z Buda-Pesztu 12 g.	**KRYNICA**	W miejscu: **Poczta** 3 razy dziennie, **Telegraf** **Apteka**,

(w Galicyi)
najobfitsza szczawa żelazista.

Położenie górskie w Karpatach 590 metr. nad poziomem morza.

Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze. Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne żelaziste, nader obfitujące w kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarza (w r 18 0 wydano ich przeszło 350 0).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w r. 1890 wydano ich 14.000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną, połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą, dalej picie wód krynickiej i słotwińskiej, żętycy, kefiru, gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1400 pokoi z większym i mniejszym komfortem umeblowanych, z pościelą i usługą po większej części zaopatrzonych w piece. „Hotel pod trzema różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczenia osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe

Spacery. Wielki park świerkowy z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą dalszą i okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki. Kilka restauracyj, kilka mleczarń, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnią, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 maja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rząd. dr. Kopffa praktykuje 7 lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500 osób.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony c. k. Zakład wodoleczniczy (hydropatyczny) pod kierunkiem specyalisty dr. Ebersa (w roku 1890 wykonano 24 000 procedur hydropatycznych).

Osoby leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym mogą znaleźć pomieszczenie w świeżo otwartym prywatnym pensyonacie dr Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatyi.

Sezon otwarty od 15 maja do końca września.

Na żądanie udziela wyjaśnień. 2 80

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Wielki magazyn powozów
firmy **E. i J. STROMENGER** we Lwowie
przy ulicy Karola Ludwika liczba 5
zaopatrzony w tym sezonie znów
w najrozmaitsze powozy, wózki, tarantasy w najnowszych fasonach, wyrobu własnego jak też powszechnie znanej fabryki Schustala i Spółki.
2832



Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicyi fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych
Rud. Sacka
w Plagwitz pod Lipskiem,
u S. A. Bubera Synów we Lwowie
ulica Jagiellońska L. 13. 3650

Konkurs.

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza tego komitetu.

Ubiegający się winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego oraz zdolność do konceptu w sprawach polityczno-administracyjnych.

Z posadą tą, która tymczasowo prowizorycznie na 6 miesięcy, od 1 stycznia 1892 nadaną zostanie, połączona jest płaca 1200 zł. rocznie.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do 15 lipca br. na ręce dyrektora W. Maurycego Lazarusa we Lwowie.

Komitet wykonawczy fundacyi barona Hirscha we Lwowie.
Lwów, dnia 10 czerwca 1891.
3854

Zaproszenie do przedpłaty na
księdza Kneippa Poradnik dla zdrowych i chorych.

Znakomite to dzieło obejmuje najnowszy i ostateczny wynik 40-letniej praktyki i badań wodoleczniczych sędziwego autora — Podług tej książki może się każdy sam leczyć na wszelkie choroby, choćby i najcięższe. Z górą sto tysięcy ludzi podług tej metody uleczonych zostało. — Książka ta jest nader przystępnie napisaną Niniejsze tłómaczenie polskie uskutecznia się z drukującego się równocześnie oryginału niemieckiego, który własnym nakładem autora wychodzi

Poradnik polski wyjdzie w dwóch częściach. Część pierwsza ukaże się w maju, i w tymże miesiącu abonentom rozesłaną zostanie. Część druga w jesieni b. r.

Prenumerata wynosi za obie części razem 1 zlr. już z przesyłką.

Cena ta pozostaje aż do wyjścia drugiej części, potem zostanie podwyższoną. Na 10 egzemplarzy zamówionych od razu dajemy jeden w dodatku. Należytość prosimy nadsyłać zawsze tylko przekazem pocztowym, a nigdy znaczkami w liście, gdyż listy giną. Adresować wyraźnie:

Księgarnia Katolicka, Poznań, ul. Wodna 25.

Jest także jeszcze w niewielkiej ilości u nas do nabycia polski

księdza Kneippa Kalendarz zdrowia na rok 1891.
Cena 30 ct., z przesyłką 40 ct.

Kalendarz ten wychodzi co roku i stanowi dopełnienie powyższego poradnika. Znajdują się w nim prócz przepisu leczenia, także i wskazówki tyczące się podróży i pobytu w zakładzie księdza Kneippa. — Zwracamy tutaj uwagę, że zakład ten nie jest obliczony na jakiekolwiek zyski, przeciwnie ks. proboszcz Kneipp udziela wszelkie rady bezpłatnie, oraz kąpiele w zakładzie są za darmo. Bliższe szczegóły są podane w naszym kalendarzu. 2619

Kantor wymiany
c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.

Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4½ prc. listy hipoteczne
5 prc. listy hipoteczne premiowane
5 prc. listy hipoteczne bez premii
4½ prc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
4½ prc. listy Banku krajowego
4½ prc. pożyczkę krajową galicyjską
4 prc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
5 prc. pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
4½ prc. pożyczkę propinacyjną węgierską
4 prc. węgierskie Obligacye indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje
po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowo papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 1

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Werara. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.